Cena numeru zł. 3

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS TOMASZOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI) — ŚRODA 20 WRZEŚNIA 1950 ROKU — Nr 259

Świat pracy melduje Prezydentowi RP:

Zobowiązania Czynu Pokoju wykonane!

W setkach depesz klasa robotnicza i pracujące chłopstwo donoszą o swoich sukcesach produkcyjnych

WARSZAWA (PAP). — Załogi zakładów pracy, chłopi, młodzież szkolna, pracownicy instytucji społecznych, przesyłają Prezydentowi Bierutowi w dalszym ciągu meldunki o wykonaniu zobowiązań podjętych dla uczczenia I Polskiego Kongresu Pokoju.

W dziesiątkach listów i depesz polski świat pracy wyraża niezłomną wolę dalszej, nieustępliwej walki o pokój, wolę wykonania i przekroczenia zadań produkcyjnych dla szybszej realizacji Planu 6-letniego.

„Meldując o wykonaniu naszych zadań — czytamy w piśmie robotników Państw. Przeds. Robót Elektrycznych, którzy w Czynie Kongresowym dali 2,5 miln. zł. oszczędności, — **zapewniamy Was, Obywatelu Prezydencie, że będziemy stale dążyli do przedterminowego realizowania naszych planów, pragnąc w ten sposób przyczynić się do szybszego wykonania zadań Planu 6-letniego".**

„Zdajemy sobie sprawę — piszą dalej pracownicy PPRE — **że nasze zobowiązania są bardzo skromne, lecz wiemy, że w połączeniu z wysiłkiem robotników całej Polski będą one poważnym wkładem w walkę o pokój na świecie".**

Swoimi sukcesami szczycą się robotnicy Tartaku Nr 6 i Fabryki Wełny Drzewnej, którzy meldują o zakończeniu w sierpniu realizacji rocznego planu produkcyjnego. Załoga FWD postanowiła wykonać Plan 6-letni swego zakładu w ciągu 4 lat. W 105 proc. wykonali półroczny plan pracownicy Powsz. Spółdz. Spożywców w Nowej Rudzie.

Pracownicy Kłodzkich Zakładów Graficznych masowo zaciągnęli „Warty Pokoju", a plan na sierpień wykonali w 105 proc. O przekroczeniu planu produkcji w sierpniu br. zameldowały również załogi Zakładów Przemysłu Odzieżowego im. dr Próchnika w Łodzi, fabryki szpul oraz Spółdzielni Pracy Wyrobów Skórzanych i Spółdzielni Krawieckiej im. Lewartowskiego w Kłodzku.

Chłopi pow. wrocławskiego, realizując swe zobowiązania, zakończą tegoroczne siewy jesienne już w dniu 1 października, przedterminowo zakończą skup zboża i przekroczą plan kontraktacji roślin przemysłowych.

W depeszy do pierwszego obrońcy pokoju w Polsce piszą oni:

„Przy boku klasy robotniczej będziemy nieustępliwie walczyć o wykonanie Planu 6-letniego, aby umocnić pokój i zbudować socjalizm w naszym kraju".

„Aby uczcić Polski Kongres Pokoju i dać wyraz swej solidarności z walczącym o wyzwolenie społeczne narodem Korei — piszą do Prezydenta Bieruta dzieci ze szkół podstawowych Wrocławia — **składamy Ci, Obywatelu Prezydencie, zobowiązanie, że w bieżącym roku szkolnym będziemy się lepiej uczyć i pomagać w nauce innym, aby wszystkie dzieci w naszych szkołach były promowane do następnych klas".**

Podobne zobowiązania składa nauczycielstwo. W depeszy nauczycieli Państw. Liceum Komunikacyjnego w Olsztynie czytamy:

„Postanawiamy wzmóc wysiłki dla utrwalenia pokoju przez lepsze przekazywanie młodzieży wiadomości i wychowanie młodych obywateli na przyszłych budowniczych Polski Socjalistycznej".

Pracownicy szpitala miejskiego w Nowej Rudzie i szpitala w Dusznikach - Zdroju oraz inni pracownicy Służby Zdrowia ślubują uwielokrotnić wysiłki dla podniesienia zdrowotności świata pracy — budowniczych pokoju i socjalizmu.

Posiedzenie Rady Ministrów

WARSZAWA (PAP). — Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 18 września br. uchwaliła szereg projektów dekretów — między innymi: o wynalazczości pracowniczej i o państwowej inspekcji handlowej, której głównym zadaniem będzie zapewnienie ochrony interesów konsumenta.

Wycieczka agrobiologów polskich wyjechała do ZSRR

WARSZAWA (PAP) — Na zaproszenie radzieckich uczonych — agrobiologów wyjechała w dniu 18 bm. do Związku Radzieckiego 20-osobowa wycieczka polskich agrobiologów. Na czele wycieczki stoi kierownik Wydziału Nauki KC PZPR towarzysz **Petrusewicz.**

W czasie pobytu w ZSRR uczeni polscy zapoznają się z najnowszymi osiągnięciami nauki radzieckiej w dziedzinie agrobiologii.

Koreańska Armia Ludowa mężnie walczy o każdą piędź ziemi ojczystej

zadając amerykańskim najeźdźcom ogromne straty

PEKIN (PAP) — Dowództwo naczelne koreańskiej Armii Ludowej w komunikacie ogłoszonym w poniedziałek wieczorem podaje, że na wszystkich frontach jednostki Armii Ludowej kontynuują zaciekłe walki przeciwko wojskom amerykańskim i lisynmanowskim.

Jednostki Armii Ludowej odpierają kontrataki i zadają nieprzyjacielowi straty.

Dnia 17 bm. jednostki marynarki wojennej Armii Ludowej ogniem artyleryjskim ostrzeliwały okręty amerykańskie, które wtargnęły na wody koreańskie w pobliżu Ongdina.

W rezultacie obstrzału jeden okręt amerykański, który został trafiony kilkoma pociskami, **stanął w płomieniach.**

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS donosi z Phenjanu: Dowództwo naczelne Ludowej Armii Koreańskiej Republiki Demokratycznej podało do wiadomości, że Amerykanie, skoncentrowawszy około 300 okrętów wojennych amerykańskich i brytyjskich, w tym jednostki do pancerników włącznie oraz przeszło 500 samolotów bombardujących i pościgowych, dokonali w dniach 15 i 16 września w Inczon desantu około 40 tys. piechoty, zaopatrzonej w artylerię i czołgi.

Po wszystkich porażkach i po doznaniu ciężkich strat w walce z miłującym wolność narodem koreańskim, Amerykanie skoncentrowali w okolicach Inczonu niemal wszystkie siły zbrojne USA na Dalekim Wschodzie. Nie polegając jedynie na własnych siłach, Amerykanie wciągnęli do operacji również oddziały brytyjskie.

Jedynie, działając tak wielkimi siłami, 20 - krotnie przeważającymi siły koreańskiej Armii Ludowej w rejonie Inczonu, udało się Amerykanom zająć Inczon i w ciągu 17 września posunąć się o 12 km. w kierunku Seulu. Bohaterska koreańska Armia Ludowa mężnie walczy o każdą piędź ojczystej ziemi.

Opiekunowie faszystowskich zbrodniarzy

Tekst noty ambasady Rzeczypospolitej Polskiej w Paryżu, złożonej 16 bm. francuskiemu Ministerstwu Spraw Zagranicznych dowodzi, że aparat policyjny rządu Plevena działa tylko i jedynie przeciwko ludziom, którzy zasłużyli się w walce z faszyzmem. Zakuwa się w kajdany ludzi, których jedyną winą jest to, że oddali wszystkie swoje siły walce o wolność i niepodległość narodu francuskiego i innych narodów w latach drugiej wojny światowej. Demoluje się mieszkania w czasie rewizji ludziom udekorowanym odznaczeniem Croix de Guerre, przykuwa się ich łańcuchami do ścian cel więziennych, wydala wreszcie z Francji przy zastosowaniu wszystkich gestapowskich metod. We Francji pana Plevena karze się za zasługi w walce z faszyzmem, za udział w walce o pokój.

Są jednak ludzie, których aparat policyjny p. Plevena obdarza szczególnymi względami. Są to zbrodniarze w rodzaju Bohuna-Dąbrowskiego. Bohun-Dąbrowski został otoczony opieką stupajków p. Plevena widocznie za to, że w czasie drugiej wojny światowej współpracował z gestapo i armią hitlerowską, że prowadził u boku Wehrmachtu zbrojną akcję przeciwko Armii Radzieckiej, za to wreszcie, że wymordował wielu Polaków, Żydów i obywateli radzieckich. Oto „bohater" amerykańskich namiestników zmarshallizowanej Francji, oto „bohater" otoczony opieką p. Plevena i jego ministrów.

Nota ambasady RP, omawiając okoliczności zwolnienia Bohuna-Dąbrowskiego przez Izbę Karną w Tuluzie stwierdza, że „niewątpliwie na rozprawie działały siły, które zainteresowane są w ochronie zbrodniarzy wojennych, a nie w ich karaniu".

Łatwo zgadnąć, że tymi siłami są mocodawcy rządu p. Plevena. Bohun-Dąbrowski, NSZ-etowski bandyta, został otoczony względami imperialistów amerykańskich. Czyż można się więc dziwić się, że właśnie bandyta faszystowski—Bohun jest tak starannie chroniony przez francuskich wykonawców amerykańskich poleceń? Przecież w tej chwili właśnie ministrowie spraw zagranicznych USA, Francji i W. Brytanii obradują w Nowym Jorku nad wskrzeszeniem armii, składającej się z niemieckich przyjaciół Bohuna - Dąbrowskiego, nad wskrzeszeniem faszystowskiego Wehrmachtu. Przecież w tej chwili mocodawcy p. Plevena dokonują na Korei zbrodni dorównujących bestialstwom Bohuna a przewyższających je ilościowo. Przecież współpraca z gestapo, morderstwa popełniane na aktywistach obozu lewicy, to tytuł do zasług w obozie amerykańskiego imperializmu.

Praktyki rządu p. Plevena polegające na łamaniu prawa międzynarodowego, na łamaniu ciążących na Francji zobowiązań, na chronieniu mordercy najlepszych synów narodu polskiego, muszą wywołać w społeczeństwie naszym głębokie oburzenie. I nie tylko oburzenie! Głęboki wstręt do polityków, którzy przez poparcie udzielane zbrodniarzom faszystowskim dają wyraz swojemu ideologicznemu powinowactwu ze zdrajcami własnej ojczyzny, z siepaczami francuskich oddziałów SS, polskich band NSZ i całą szumowiną faszyzmu.

Serdeczne powitanie żołnierzy

powracających z obozów letnich

WARSZAWA (PAP) — Społeczeństwo całego kraju zgotowało powracającym z obozów letnich jednostkom wojskowym **niezwykle serdeczne powitanie.**

Powrót żołnierzy z ćwiczeń letnich stał się wspaniałą manifestacją nierozerwalnej więzi, łączącej masy pracujące kraju z wojskiem, manifestacją gorących uczuć dla stojącego na straży pokoju i praw demokratycznych Odrodzonego Wojska Polskiego.

Ludność wręczała żołnierzom wiązanki kwiatów, wznosiła entuzjastycznie okrzyki na cześć zwycięskiego Wojska Polskiego, Prezydenta RP Bieruta, Marszałka Rokossowskiego, manifestując gorąco na cześć pokoju i Chorążego światowego obozu pokoju Generalissimusa Stalina.

Wyróżniający się w szkoleniu bojowym i politycznym — żołnierze — otrzymywali od społeczeństwa cenne upominki w postaci radioodbiorników, aparatów fotograficznych, zegarków, wiecznych piór, bibliotek klasyków marksizmu - leninizmu, teczek skórzanych itp.

W godzinach wieczornych ludność miast i wsi zorganizowała dla jednostek wojskowych wesołe zabawy, połączone z występami świetlicowymi zespołów artystycznych, tańcami i śpiewem.

Wieczorem żołnierze byli na bezpłatnych przedstawieniach teatralnych i seansach filmowych.

Kongres Przyjaźni Niemiecko-Radzieckiej w Homburgu

BERLIN (PAP) — W Homburgu koło Duisburga odbył się pierwszy zachodnio - niemiecki Kongres Przyjaźni Niemiecko - Radzieckiej z udziałem 1200 delegatów z całych Niemiec Zachodnich. Na Kongres przybyli również goście z Niemieckiej Republiki Demokratycznej oraz z zagranicy. Na ręce prezydium Kongresu wpłynęło ponad 500 depesz powitalnych. M. in. depesza od Radzieckiego Towarzystwa Łączności Kulturalnej z Zagranicą.

Naród radziecki realizuje historyczne uchwały

Setki statków wiozą budulec dla gigantycznych elektrowni na Wołdze

MOSKWA (PAP). — Jak donosi agencja TASS, na Wołdze notuje się ostatnio wzmożony ruch statków. Dniem i nocą płyną po wielkiej rzece rosyjskiej statki z materiałami przeznaczonymi dla budowy gigantycznych obiektów energetycznych na Wołdze. Na miejsce budowy elektrowni wodnej w pobliżu Kujbyszewa statki i barki dostarczają maszyny, samochody i materiały budowlane. Ożywiona praca wre w porcie kujbyszewskim. **Włączając się do współzawodnictwa dla uczczenia zbliżającej się 33 rocznicy Rewolucji Październikowej załogi statków podejmują zobowiązania o przedterminowe wykonanie planu przewozu ładunków.**

Bestialski morderca musi ponieść zasłużoną karę!

Polska domaga się od władz francuskich wydania zbrodniarza wojennego Bohuna - Dąbrowskiego

Nota Rządu RP do Ministerstwa Spraw Zagranicznych Francji

WARSZAWA (PAP). — Dnia 16 bm. charge d'affaires Polski złożył francuskiemu Ministerstwu Spraw Zagranicznych notę następującej treści:

Ambasada RP w Paryżu przesyła Ministerstwu Spraw Zagranicznych wyrazy poważania i z polecenia swojego Rządu ma zaszczyt zakomunikować co następuje:

W dniu 6 marca 1947 roku, na żądanie Rządu Polskiego został wpisany na listę zbrodniarzy wojennych pod Nr 4187 **płk. Bohun-Dąbrowski,** jeden z najgroźniejszych zdrajców, współpracujących na terenie Polski z okupantem hitlerowskim w czasie ostatniej wojny. Zbrodniarz ów, ukrywający się początkowo na terenie strefy amerykańskiej w Niemczech, zbiegł następnie na terytorium Francji. **Jeszcze w dniu 7 kwietnia 1949 roku Ministerstwo Spraw Zagranicznych w Warszawie zwróciło się notą do tamtejszej ambasady francuskiej z żądaniem ujęcia i przekazania władzom polskim przebywającego we** Francji Bohuna, wskazując jednocześnie **fałszywe nazwisko, pod którym się ukrywa, jego dokładny adres i załączając fotografię poszukiwanego** zbrodniarza. To żądanie polskie zostało następnie uzupełnione, złożonym przez ambasadę RP w Paryżu formalnym wnioskiem ekstradycyjnym polskiego ministra Sprawiedliwości, do którego to wniosku dołączona była wielka ilość materiałów i dowodów sądowych, ustalających niezbicie fakt przestępczej działalności Bohuna, polegającej między innymi **na osobistym dokonywaniu morderstw i egzekucji na obywatelach polskich i radzieckich, cywilnych i wojskowych, ścisłej współpracy z gestapo i armią niemiecką, wydawaniu rozkazów dokonywania morderstw i egzekucji** — dowodzonej przez siebie **bandzie pod nazwą „Brygada Świętokrzyska".**

Na powyższe swoje noty Rząd Polski odpowiedzi nie otrzymał, natomiast ze strony przedstawicieli władz francuskich wielokrotnie ustnie wyjaśniano, że w miejscu wskazanym przez władze polskie Bohuna nie odnaleziono, że miejsce jego pobytu nie jest znane i, że wszczęto kroki dla odnalezienia Bohuna.

Ponieważ za deklaracjami nie szły czyny, **Rząd Polski może i ma prawo traktować te wyjaśnienia jako takie, które mają wszelkie cechy świadomego uchylania się od ścigania poszukiwanego zbrodniarza wojennego.**

Nie można przy tej okazji pominąć milczeniem faktu, że władze polskie, wykonując ściśle ciążące na nich zobowiązania, wydały na żądanie Francji w roku 1946 osiemnastu zbrodniarzy wojennych, a w roku 1950 zbrodniarza wojennego Struba Daniel Marceau, podczas gdy do chwili obecnej **z terytorium Francji na 22 polskie oficjalne żądania ekstradycji, ani jeden przestępca wydany nie został.**

Dnia 22 sierpnia 1950 roku konsulat RP w Tuluzie przypadkowo dowiedział się, że poszukiwany przez władze polskie zbrodniarz wojenny Bohun—Dąbrowski został przez władze francuskie aresztowany i że w krótkim czasie odbyć się ma rozprawa sądowa dla rozpoznania polskiego wniosku ekstradycyjnego.

Ambasada RP w Paryżu niezwłocznie, bo już 23 sierpnia 1950 roku zwróciła się notą do francuskiego MSZ z zawiadomieniem, że władze polskie są w posiadaniu dodatkowych materiałów, stwierdzających zbrodnie, popełnione przez Bohuna, że materiały te będą władzom francuskim wkrótce doręczone i prosiła o informowanie jej o dalszym biegu sprawy.

Władze francuskie zarówno w Tuluzie, jak i w Paryżu usiłowały przede wszystkim wprowadzić przedstawicieli polskich w błąd, co do tego, który sąd będzie rozpoznawał sprawę, jak również, co do daty i miejsca procesu. Ponadto władze francuskie odrzuciły żądanie polskie dopuszczenia adwokata, lub konsula polskiego, jako rzecznika strony polskiej, a nawet odrzuciły żądanie dopuszczenia obserwatora w procesie.

W rezultacie, sprawa rozpoznania polskiego wniosku o ekstradycję Bohuna, odbyła się w dniu 24 sierpnia 1950 roku, przed Izbą Karną w Tuluzie, przy drzwiach zamkniętych, bez udziału nawet obserwatora ze strony władz polskich. W wyniku tej rozprawy, przeprowadzonej w atmosferze tajemnicy i niezwykłego pośpiechu, Izba Karna w Tuluzie postanowiła odrzucić wniosek Rządu Polskiego o ekstradycję zbrodniarza wojennego Bohuna - Dąbrowskiego i nakazała zwolnienie go z aresztu. Jak wynika z następnie publicznie wygłoszonych motywów postanowienia, sąd oparł się wyłącznie na zeznaniach oskarżonego zbrodniarza wojennego, nie badając dołączonych do wniosku ekstradycyjnego niewątpliwych materiałów sądowych. W ten sposób groźny przestępca w 3 godziny od chwili rozpoczęcia rozprawy sądowej znalazł się na wolności.

Po zapoznaniu się z opisanym przebiegiem wydarzeń, Rząd Polski jak najuroczyściej protestuje przeciwko uwolnieniu zbrodniarza Bohuna—Dąbrowskiego z aresztu i przeciwko odmowie wydania go polskim władzom sądowym oraz stwierdza, co następuje:

1 Przesłany francuskim władzom sądowym przy polskim wniosku ekstradycyjnym materiał dowodowy ustala w sposób niezbity i nie nasuwający żadnych wątpliwości zbrodniczą działalność Bohuna, polegającą na:

a) wymordowaniu wielkiej ilości Polaków, Żydów i obywateli radzieckich, zarówno cywilnych, jak i wojskowych; dopuszczeniu się masowych łupiestw, grabieży i gwałtów wobec ludności cywilnej;

(Dalszy ciąg na str. 2-ej)

Zjazd Okulistów Polskich

obradować będzie w Łodzi w dniach 22-24 bm.

W dniach 22 — 24 bm. odbędzie się po raz pierwszy w naszym mieście **Zjazd Okulistów Polskich,** pod protektoratem wiceministra Zdrowia tow. dr. Jerzego Sztachelskiego. Gospodarzami Zjazdu w Łodzi są **prof. dr. J. Sobański** — prodziekan wydziału lekarskiego Akademii Medycznej, **docent dr. B. Kozłowski, docent dr. L. Rutkowski,** dr. med. **M. Wilkowa** oraz dr. med. **P. Segal. Zjazd obradować będzie w gmachu Akademii Medycznej w Łodzi** i udział w nim weźmie również **delegacja lekarzy węgierskich. Zapowiedziany również jest udział w obradach wybitnych specjalistów radzieckich, czeskich i rumuńskich.**

Z ogromną pomocą organizatorom Zjazdu przyszedł Komitet Łódzki PZPR, Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi oraz kierownictwo szpitala im. Barlickiego, ułatwiając załatwienie szeregu prac przygotowawczych.

Zjazd będzie miał przed sobą dwa poważne zagadnienia, ściśle wiążące się ze sobą: zadanie określenia ideologicznej postawy lekarzy - okulistów oraz wymianę wzajemnych doświadczeń naukowych. Zjazd odbywać się będzie pod hasłem ściślejszego związania nauki z życiem w walce o zdrowie człowieka. **Zjazd wydobędzie i podkreśli dorobek polskich naukowców w dziedzinie okulistyki oraz ich wkład do osiągnięć okulistyki światowej.**

Toczące się w Łodzi, mieście robotniczym, obrady Zjazdu zadokumentują, **że socjalizm jest dla naukowców polskich żywym i pełnym treści pojęciem, wyrażającym się w ich codziennej pracy praktycznej i teoretycznej.**

Polska domaga się od władz francuskich

wydania zbrodniarza wojennego „Bohuna" - Dąbrowskiego

Nota Rządu RP do Ministerstwa Spraw Zagranicznych Francji

(Dalszy ciąg ze str. 1-ej).

b) współpracy z gestapo i armią niemiecką; stworzeniu i dowodzeniu zbrodniczą bandą pod nazwą „Brygada Świętokrzyska", która stała się częścią składową armii niemieckiej;

c) prowadzeniu akcji militarnej u boku armii niemieckiej, akcji skierowanej przeciwko Armii Radzieckiej i Wojsku Polskiemu.

2 Rząd Polski niezwłocznie po dowiedzeniu się o aresztowaniu Bohuna i przed rozprawą sądową zawiadomił rząd francuski, że przedstawi dalszy, dodatkowy materiał sądowy, udowadniający zbrodnie, których dopuścił się Bohun.

3 Obowiązek władz francuskich wydania poszukiwanego zbrodniarza wojennego oparty jest na zasadniczych w tej dziedzinie aktach międzynarodowych, jak: uchwała sojuszniczа z 23 stycznia 1942 r., umowa jałtańska, postanowienia poczdamskie, uchwała Organizacji Narodów Zjednoczonych z 1947 r. i wreszcie konwencja francusko - polska z 1925 roku.

4 Władze francuskie, postanawiając zwolnić Bohuna z aresztu i odmówić wydania go Polsce, dopuściły się nie tylko jaskrawego pogwałcenia prawa międzynarodowego i ciążących na Francji obowiązków, wynikających z umów międzynarodowych, lecz ponadto, wbrew elementarnym zasadom słuszności, odmówiły wzięcia pod uwagę i zbadania dodatkowych, ważkich dokumentów, powołanych notą polską z 23 sierpnia 1950 roku.

Postępowanie władz sądowych francuskich, jak: niedopuszczenie przedstawiciela Rządu Polskiego na rozprawę, niewzięcie pod uwagę już dostarczonych materiałów dowodowych, zarządzenie tajności rozprawy, jej pośpiech i wprowadzenie w błąd przedstawicieli polskich co do procedury, terminu i miejsca jej odbycia — wskazują niewątpliwie na to, że na rozprawie w Izbie Karnej działały siły, które zainteresowane są w ochronie zbrodniarzy wojennych, a nie w ich karaniu. Nie można bowiem uwierzyć, aby jakikolwiek niezależny sąd, po zapoznaniu się z będącym w dyspozycji władz francuskich materiałem, udowadniającym niezliczone zbrodnie, jakich dopuścił się Bohun, mógł mimo to zdecydować się na jego zwolnienie i odmówić ekstradycji.

W tych warunkach Rząd Polski, zgodnie ze swą zapowiedzią, przesyła w załączeniu dodatkowe materiały odnośnie zdradzieckiej, zbrodniczej działalności Bohuna-Dąbrowskiego. Materiały te w postaci zeznań świadków (Polaków i Niemców), publikacji i dokumentów archiwalno-historycznych, będące uzupełnieniem już przesłanych władzom francuskim przy wniosku ekstradycyjnym materiałów, udowadniają w sposób nie pozostawiający najmniejszej wątpliwości niezliczone zbrodnie, których dopuścił się Bohun i dowodzona przez niego „Brygada Świętokrzyska" w ścisłej współpracy z armią niemiecką i gestapo. Ten wstrząsający w swej wymowie materiał zawiera m. in. dowody, że:

a dowództwo „Brygady Świętokrzyskiej" miało bezpośrednie kontakty z gestapo, z którym uzgadniane były poruszenia brygady w terenie oraz plany walki z partyzantami polskimi i radzieckimi, działającymi za frontem niemieckim i walczącymi z okupantem hitlerowskim,

b na osobisty rozkaz Bohuna dokonywane były liczne egzekucje partyzantów polskich, żołnierzy radzieckich i ukrywających się Żydów wraz z osobami, które dawały im schronienie przed prześladowaniami okupanta hitlerowskiego,

c w styczniu 1945 r. „Brygada Świętokrzyska" wycofała się z pomocą i w ścisłym porozumieniu z dowództwem armii niemieckiej na teren Czechosłowacji, gdzie została przez armię niemiecką dozbrojona, umundurowana, a następnie, po przeszkoleniu przez niemiecki wywiad, użyta do prowadzenia akcji sabotażowo-dywersyjnych na tyłach Armii Radzieckiej i Wojska Polskiego, dokąd członków brygady przewoziły wojskowe samoloty niemieckie,

d wojskowe władze niemieckie obiecywały członkom „Brygady Świętokrzyskiej", że zostaną przyjęci do SS,

e gdy niektórzy z członków brygady, już na terenie Czechosłowacji, odmawiali dalszej otwartej współpracy z armią hitlerowską i zwolnili się z brygady, zostali przez specjalne oddziały podlegające Bohunowi zamordowani (wypadek trzech podchorążych Armii Krajowej, którzy zaginęli po zwolnieniu się z „Brygady Świętokrzyskiej"),

f w obliczu niezbitych faktów nawet ówczesne dowództwo wojsk emigracyjnych w Londynie, po przeprowadzeniu dochodzeń w stosunku do „Brygady Świętokrzyskiej", widziało się zmuszone uznać jej działalność za „współpracę z nieprzyjacielem", a samą „Brygadę Świętokrzyską" zakwalifikowało jako „bandę", która nie może wejść w skład sił zbrojnych.

Biorąc pod uwagę, że w postępowaniu władz francuskich dopuszczono się pogwałcenia podstawowych zasad proceduralnych, a traktując sprawę merytorycznie, wbrew najelementarniejszym zasadom słuszności i pogwałceniem prawa międzynarodowego zwolniono groźnego przestępcę i odmówiono wydania go powołanym do ocenienia kary władzom polskim oraz wobec tego, że orzeczenie Izby Karnej z 24 sierpnia 1950 r. dla swej ważności wymaga, zgodnie z procedurą francuską, zatwierdzenia przez francuskiego ministra sprawiedliwości, Rząd Polski domaga się:

1 niezwłocznego, ponownego aresztowania zbrodniarza wojennego Bohuna-Dąbrowskiego, celem uniemożliwienia ucieczki,

2 niezatwierdzenia orzeczenia Izby Karnej w Tuluzie i nakazania ponownego rozpatrzenia sprawy ekstradycji Bohuna - Dąbrowskiego przez właściwy sąd francuski, z uwzględnieniem dodatkowych materiałów, dołączonych do niniejszej noty, na rozprawie jawnej i z udziałem rzecznika władz polskich.

Za wyrażonym przez Rząd Polski protestem przeciwko uwolnieniu zbrodniarza wojennego i żądaniem zrewidowania procesu stoi cały naród polski, stoją niezliczone rzesze rodzin ofiar, pomordowanych przez Bohuna i jego bandę. Rząd Polski jest również pewien, że jego protest i żądania popierają wielkie rzesze Francuzów, przed oczami których do dziś stoi zbrodnicza działalność zdrajcy Darnand i jego bandy oraz wspomnienia o krwawej roli zaprzedanych okupantowi hitlerowskiemu oddziałów francuskich Waffen-SS. Za żądaniem Rządu Polskiego wreszcie stoją ci wszyscy, którzy walcząc w czasie ostatniej wojny przeciwko hitleryzmowi ślubowali sobie, że po pokonaniu faszyzmu zbrodniarze przeciw ludzkości nie ujdą ręki sprawiedliwości i zostaną przykładnie ukarani.

W imię sprawiedliwości, w imię tych ideałów, za które ginęli najlepsi synowie Francji i Polski w walce z hitlerowskim okupantem, w imię największego dobra ludzkości — pokoju, Rząd Polski domaga się wydania zbrodniarza wojennego Bohuna, którego ukaranie winno być odstraszającym przykładem dla tych wszystkich wrogów pokoju, którzy by, idąc w jego ślady, odważyli się zdradzić własny naród i dopuścić się krwawych, odrażających zbrodni.



Rząd w Bonn

Trzeba wyzwolić nowe siły twórcze!

Stare normy wstrzymują rozwój produkcji w Zakładach M-31

Na zebraniu załogi Zakładów Wytwórczych Transformatorów i Urządzeń Termotechnicznych M 31, robotnicy wystąpili niedawno z żądaniem przeprowadzenia rewizji norm. Nikt nie zaprzeczał im słuszności. Jakże to zaprzeczać, skoro prawie każdy osiąga to około 150 proc. normy! A nawet więcej, gdyż przeciętna dla całych zakładów stanowi częstokroć 155 i 160 proc. Co tu dużo mówić — każdy w Zakładach M 31 wie doskonale, że te 150, 200 proc. a nawet więcej, uzyskiwane są bez zbytniego wysiłku.

TOWARZYSZE WIDZĄ PRZYCZYNY ZŁA

Organizacja partyjna Zakładów M 31 dawno już podkreślała konieczność zrewidowania dotychczasowych norm. Na zebraniach partyjnych towarzysze podnosili, że od dłuższego już czasu **wydajność pracy nie wzrasta a procent wykonania planu jest stale ten sam.** Towarzysze wskazywali, iż **sprawiają to przestarzałe normy, hamujące inicjatywę robotników,** normy, które miast mobilizować — rozbrajają ich w walce o wykonanie planów. Alarmowano o faktach tak zwanej **„milczącej umowy"** między poszczególnymi robotnikami, którzy samolubnie umawiali się, że wykonywać będą swe normy tylko do pewnej granicy. Na zebraniach tych mówiono i o tym, że robotnicy, pracując na takich niskich normach, nie zabiegają o rychlejszą dostawę potrzebnych im części, nie likwidują w szybkim tempie postojów, wykazują mało inicjatywy w celu usprawnienia swej pracy.

ŻYCIE SZŁO NAPRZÓD — NORMY STAŁY W MIEJSCU

Mamy dość czasu, nie trzeba się spieszyć — słychać było często podobne zdania. Przecież i tak w tych warunkach wszystkie oddziały wypełniają normy w 150 proc.

Nie można zapominać i o tym, że w ciągu ostatnich lat **następowały w produkcji różne usprawnienia techniczne, które ułatwiały pracę robotnika i skracały czas jej wykonania. Normy zaś pozostawały bez zmian.** Tak więc w montowni zmechanizowano podawanie uzwojeń, w kotlarni zmontowano ramy dźwigowe, w nawijalni zastosowano specjalne noże do obcinania pochew, które prawie w 50 proc. podniosły wydajność pracy nawijacza. Nie można się dziwić, że w takich warunkach **normy rosły, wykonywanie ich zaś nie nastręczało większych trudności.**

Brak bodźca do bardziej wytężonej i twórczej pracy — oto, co demobilizowało załogę Zakładów M 31 i hamowało dalszy wzrost produkcji. Samozadowolenie, upojenie łatwymi sukcesami powstrzymywało marsz naprzód niektórych robotników tych zakładów.

PRZYKŁADY, MÓWIĄCE SAME ZA SIEBIE

Lecz myśl o podwyższeniu norm kiełkowała wśród wielu członków załogi, którym niesłuszny wydawał się fakt niepełnego wykorzystania ośmiogodzinnego dnia pracy. Wystarczy porozmawiać z towarzyszem Czesławem Zagozdą, pracownikiem kotlarni I-szej.

— Wykonuję mą normę w 200 proc. Do tej wysokiej wydajności doszedłem dzięki dwukrotnemu zastosowaniu ulepszeń w mej pracy. Obecnie wyrabiam dwa razy tyle, co dawnej — takie same wyniki osiągają i inni pracownicy tego oddziału. Jest więc rzeczą zupełnie zrozumiałą, że nasza norma staje się obecnie niesłuszna, że nie uwzględnia całkowicie naszych możliwości produkcyjnych.

ZMP-owiec Zygmunt Pabian, przodownik pracy, także mówi o **niedostatecznym wykorzystaniu czasu w nawijalni.**

— Podam tylko jeden jaskrawy przykład: na pewną pracę mamy przeznaczone 45 godzin, a zupełnie swobodnie można ją wykonać w 12 godzin. Pozostały czas — to właśnie te ogromne nie wykorzystane dotychczas rezerwy.

Kierownik innego działu, **tow. Lichawski,** mówi o dużych stratach, jakie ponosi produkcja na skutek zbyt niskich norm. Przy niektórych robotach wydajność w ogóle uległa zahamowaniu, uwydatnia się brak poszukiwania nowych, lepszych metod pracy.

NIEZBĘDNY WARUNEK WYKONANIA PLANU 6-LETNIEGO

Jak więc w takich warunkach można sobie wyobrazić przewidziany w Planie 6-letnim, 250-procentowy (w stosunku do 1949 r.) wzrost wydajności pracy dla Zakładów M 31? Na jakiej bazie można by oprzeć przewidziany w planie wzrost produkcji?

Obok zastosowania poważnych ulepszeń technicznych, obok powiększenia stanu załogi, podstawą zwiększenia wydajności zakładów musi być wzrost wydajności pracy każdego z robotników. Podwyższenie norm niewątpliwie wyzwoli nowe, cenne siły twórcze, rozwinie inicjatywę robotników, zwiększy ich zainteresowanie się produkcją. Podniesienie norm postawi przed radą zakładową konieczność rozpowszechniania doświadczeń czołowych przodowników pracy, propagowania ich metod w celu osiągnięcia jak najlepszych wyników produkcyjnych.

Walka o podniesienie norm, podjęta w Zakładach M 31 przez tow. tow. Dziedziczaka, Zapałę i Pabiana stanowi wyraz nowego, socjalistycznego stosunku do pracy, głębokiej troski robotników o realizację zadań Planu 6-letniego. Nowe, słuszne normy w przemyśle metalowym — to jeszcze jeden, kolejny etap walki, którą klasa robotnicza toczy na drodze budowy socjalizmu w naszym kraju.

H. Sam.

Pod hasłem: „Walczymy o pokój i socjalizm"

Komitet Administracyjny Zrzeszenia Transportowców

rozpoczął obrady w Warszawie

WARSZAWA (PAP). — Dnia 18 bm. rozpoczęły się w Warszawie obrady Komitetu Administracyjnego Międzynarodowego Zrzeszenia Związków Zawodowych Pracowników Transportu Lądowego i Powietrznego.

Na sesję, którą jest pierwszą po ukonstytuowaniu się Zrzeszenia w grudniu 1949 r., przybyły delegacje 23 krajów oraz obserwatorzy tych krajów, których związki pracowników transportowych nie należą jeszcze do Zrzeszenia.

W celu powitania rozpoczynającego swe obrady Komitetu Administracyjnego Zrzeszenia przybyli najlepsi przodownicy pracy stolicy. Wokół stołu prezydialnego ustawiły się poczty sztandarowe Zw. Zaw. Kolejarzy RP.

Obrady, poświęcone podsumowaniu dotychczasowej pracy Zrzeszenia oraz nakreśleniu wytycznej dalszej działalności, odbywają się pod hasłem: „Walczymy o pokój i socjalizm".

Na otwarcie sesji przybyli: min. Komunikacji **inż. Rabanowski,** min. Żeglugi **inż. Popiel** oraz przewodniczący CRZZ **tow. Kłosiewicz.**

Obrady Komitetu Administracyjnego zagaił przewodniczący ZG ZZK — **Stachacz,** witając przedstawiciela ŚFZZ — Geberta, delegację Związku Radzieckiego, krajów demokracji ludowej oraz krajów kapitalistycznych.

Wśród nieopisanego entuzjazmu zebrani powstawszy wznoszą okrzyki na cześć przywódców klasy robotniczej poszczególnych krajów i Wodza mas pracujących całego świata **— Józefa Stalina.**

Obejmując przewodnictwo obrad, przewodniczący Zrzeszenia — **Alphonse Drouard** dał przegląd sytuacji politycznej, w jakiej odbywać się będą obrady i podkreślił wzrost sił toczących we wszystkich krajach walkę przeciw zbrodniczym planom imperialistów anglo - amerykańskich. Po przemówieniu Drouard'a wybrane zostało prezydium obrad w następującym składzie:

Sekretarz ŚFZZ — **Gebert,** przewodniczący Zrzeszenia i przewodniczący ZZ Kolejarzy Francuskich — **Drouard,** sekretarz Zrzeszenia — **Moraru,** przewodniczący KC ZZ Kolejarzy ZSRR — **Szewczenko,** przewodniczący ZZ Kolejarzy Rumunii — **Dej,** sekretarz generalny ZZ Kolejarzy Włoch — **Massini,** przewodniczący ZZ Kolejarzy Chin — **Li Tohieh-po,** przewodniczący ZZ Kolejarzy RP — **Stachacz** i przewodniczący CRZZ — **Kłosiewicz.**

Zabierający głos delegat Kuby **Rafael Avila** serdecznie wita zebranych w imieniu pracowników transportowych swego kraju.

„Wraz ze złożeniem serdecznych pozdrowień — mówi delegat Kuby, **upoważniony jestem do zakomunikowania, iż Krajowa Federacja Pracowników Transportowych Kuby i Zw. Zaw. Prac. Transportu Samochodowego Hawany, których jestem przedstawicielem, postanowiły wstąpić do Międzynarodowego Zrzeszenia Transportowców".**

Wśród niemilknących oklasków Rafael Avila oświadcza:

„Spodziewamy się, Towarzysze, że tym samym zadokumentujemy nasz proletariacki internacjonalizm. Jesteśmy przekonani, że powzięte tutaj przez nas uchwały przyczynią się do dalszych sukcesów w naszej pracy".

Zaproszenie delegata Kuby do prezydium witają zebrani wznosząc w pozdrowieniu zaciśnięte dłonie, symbolizujące międzynarodową solidarność proletariatu.

Jednomyślnie przyjęta zostaje depesza do transportowców Korei, odczytana przez przewodniczącego Drouard.

Przewodniczący CRZZ **tow. Wiktor Kłosiewicz** wita delegatów w imieniu 4 miln. robotników i pracowników umysłowych, zorganizowanych w związkach zawodowych Polski Ludowej.

Z kolei zabiera głos **min. Rabanowski,** który w serdecznych słowach wita sesję Komitetu Administracyjnego Zrzeszenia Transportowców, podkreślając, że światowa armia pracowników transportu, uzbrojona w teorię i praktykę Marksa, Engelsa, Lenina, Stalina, stanowi olbrzymią siłę w obozie klasy robotniczej, która w każdej chwili potrafi dać dotkliwą lekcję imperialistycznym podżegaczom wojennym.

Zebrani dają wyraz swej nieugiętej woli walki o pokój przeciwko uciskowi i wyzyskowi, długo wznosząc okrzyki na cześć obozu pokoju.

Przez aklamację zostaje przyjęty tekst depeszy do sekretarza generalnego ONZ — Trygve Lie.

(Obszerniejsze sprawozdanie umieścimy w numerze jutrzejszym).

Brutalne pogwałcenie konwencji genewskiej

Piraci powietrzni USA

bombardują szpitale koreańskie

PEKIN (PAP). — W związku z barbarzyńskim bombardowaniem Phenjanu przez samoloty amerykańskie, minister Spraw Zagranicznych Koreańskiej Republiki Demokratycznej **Pak Hen En** wystosował do sekretarza generalnego ONZ Trygve Lie i do przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa Jebba depeszę treści następującej:

„W dniu 16 września br. podczas barbarzyńskiego nalotu lotnictwa amerykańskiego na miasto Phenjan, **jednym z podstawowych obiektów bombardowania został obrany rejon centralnego szpitala miejskiego, mimo że był on zaopatrzony w dobrze widoczne znaki Czerwonego Krzyża.** Znaki te znajdowały się na dachu szpitala i na jego tarasach.

Samoloty amerykańskie zrzuciły 172 bomby, przy czym wiele z nich trafiło w szpital. W wyniku tego barbarzyńskiego bombardowania poniosło śmierć 11 osób, a ciężko rannych zostało 41 osób. Całkowitemu zburzeniu uległ jeden budynek szpitala, a szereg innych pawilonów szpitalnych zostało poważnie uszkodzonych.

W imieniu rządu Koreańskiej Republiki Demokratycznej składam stanowczy protest przeciwko nieustającym umyślnym bombardowaniom przez samoloty amerykańskie instytucji sanitarnych w Korei, co stanowi brutalne pogwałcenie konwencji genewskiej i przyjętych norm prawa międzynarodowego".

Minister Pak Hen En domaga się w zakończeniu depeszy, aby sekretarz generalny i Rada Bezpieczeństwa podjęły odpowiednie kroki celem przeszkodzenia dalszym podobnym zbrodniom lotnictwa amerykańskiego.

Czystka w Waszyngtonie

Przyczyny nagłej dymisji Johnsona

Nowojorscy korespondenci „Prawdy" G. Rassadin i I. Filippow piszą, że w USA rozpoczęła się kolejna „czystka" w Ministerstwie Obrony. W tych dniach pospiesznie, bez żadnych ceremonii, bez tradycyjnych zaszczytów i nagród, został usunięty Louis Johnson, krewniak polityczny Trumana, który w swoim czasie zebrał półtora miliona dolarów dla sfinansowania ponownego wyboru Trumana na stanowisko prezydenta Stanów Zjednoczonych.

Odpowiadając na pytanie, co spowodowało upadek Johnsona, korespondenci podkreślają, że **to właśnie on był jednym z głównych organizatorów agresji USA w Korei.** On też zapewniał, że w ciągu kilku zaledwie dni wszyscy Koreańczycy padną na kolana, wystraszeni hukiem bombowców amerykańskich. Ale stało się inaczej, wobec czego **koła rządzące USA zaczęły okazywać zdenerwowanie.**

Kampania przygotowawcza do mających się odbyć w listopadzie wyborów do Kongresu, spowodowała, iż atmosfera stała się jeszcze bardziej gorąca.

Partia republikańska atakuje demokratów, z Trumanem na czele, za fiasko polityki amerykańskiej, w Azji. Głównym celem ataków podczas waśni przedwyborczych stał się właśnie pechowy minister obrony Johnson.

Ponadto wojna koreańska przyczyniła się do znacznego obniżenia prestiżu wojskowego USA również wśród zachodnio - europejskich satelitów Ameryki. Dyplomaci angielscy i francuscy z niepokojem obserwują, jak — po rozpętaniu agresji w Korei — soldateska amerykańska grzęźnie coraz bardziej w swych azjatyckich awanturach. Wall Street coraz natarczywiej żąda mobilizacji mięsa armatniego w krajach zachodnio-europejskich.

Korespondenci zaznaczają, że **dymisja Johnsona nie pociągnie oczywiście za sobą zmiany obecnej agresywnej polityki kół rządzących USA. Miejsce Johnsona zajął George Marshall, który nie tak dawno poniósł fiasko na arenie dyplomatycznej w Departamencie Stanu USA. Powołanie Marshalla na stanowisko ministra obrony dowodzi, że gabinet Trumana, w większym niż kiedykolwiek stopniu, stanowi posłuszne narzędzie w rękach agresywnych kół monopolistycznych i ściśle z kołami tymi związanej generalicji amerykańskiej. Nie ulega jednak wątpliwości, że agresywna polityka nie przysporzy laurów ani Marshallowi, ani innym podżegaczom wojennym.**

Z frontu pokoju

KONGRES OBROŃCÓW POKOJU W FINLANDII

HELSINKI (PAP) — W dniu 17 września rozpoczął swe obrady w Helsinkach Kongres Obrońców Pokoju Finlandii. Na Kongres ten przybyli delegaci ze wszystkich stron kraju oraz przedstawiciele Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju i goście ze Związku Radzieckiego, Polski, Bułgarii, Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, Węgier, Rumunii, Danii, Islandii, Anglii.

AKCJA ZBIERANIA PODPISÓW POD APELEM SZTOKHOLMSKIM W AUSTRII.

WIEDEŃ (PAP) — Austriacki Komitet Obrońców Pokoju podał do wiadomości, że **dnia 16 bm. zebrano w Austrii pod Apelem Sztokholmskim 757.774 podpisy. Akcja zbierania** podpisów przybiera stale na sile.

WIELKA MANIFESTACJA POKOJOWA W RZYMIE.

RZYM (PAP) — W niedzielę odbyła się w sali teatru Adriano wielka manifestacja w obronie pokoju w związku z wyborem „zwiastunek pokoju". Nagrodę przyznano m. in. **Firminie Marti** z Rzymu, **która zebrała przeszło 17 tysięcy podpisów pod Apelem Sztokholmskim.**

Uczestniczki zebrania postanowiły wysłać „zwiastunki pokoju", które zajęły pierwsze trzy miejsca, do Londynu na II Światowy Kongres Obrońców Pokoju.

Plan produkcji przemysłowej w ČSR

wykonany został z nadwyżką

PRAGA (PAP). — Prasa czechosłowacka opublikowała komunikat Państwowego Urzędu Planowania o wynikach wykonania planu gospodarczego w pierwszym półroczu 1950 roku.

Plan produkcji przemysłowej w pierwszym półroczu 1950 r. został wykonany w 103 proc. Przemysł górniczy wykonał plan — w 105 proc. energetyczny — w 102 proc., metalurgiczny — w 102 proc., przemysł budowy maszyn ciężkich — w 100 proc., włókienniczy — w 102 proc., spożywczy — w 107 proc. **W pierwszym półroczu br. poziom produkcji wyniósł 114 proc., w porównaniu z pierwszym półroczem roku ub.**

Wielkie zadania kontroli państwowej i społecznej w walce o Sześciolatkę

Franciszek Jóźwiak-Witold
Prezes Najwyższej Izby Kontroli



Wykonanie Planu 6-letniego to wielka bitwa klasowa o zbudowanie fundamentów socjalizmu. W tej wielkiej bitwie klasowej stoją przed organami kontroli państwowej, resortowej i społecznej specjalnie odpowiedzialne zadania.

Nauczyciele i pierwsi budowniczowie socjalizmu Lenin i Stalin przywiązywali wielką wagę do należytej kontroli wykonania. Lenin uczył, że główną rzeczą w pracy organizacyjnej jest dobór ludzi i kontrola wykonania.

Mówiąc np. o zadaniach władzy radzieckiej na odcinku odnowienia aparatu państwowego Lenin powiedział, że trzeba postawić przed sobą zadanie:

„po pierwsze — uczyć się, po drugie — uczyć się i po trzecie — uczyć się, a następnie kontrolować, by nauka nie pozostawała u nas martwą literą lub modnym frazesem, by nauka rzeczywiście wchodziła w ciało i krew".

Wykonać Plan 6 - letni to nakreślić słuszne wytyczne planu, to zmobilizować do wykonania tego planu najszersze masy pracujące, to podnosić na wyższy poziom organizację naszej pracy — to stale i systematycznie kontrolować jak plan wprowadzany jest w życie, to stale i systematycznie dbać o to, aby plan ten nigdy nie pozostał martwą cyfrą lub gołosłownym twierdzeniem, aby plan nasz każdego dnia zamieniał się w ciało i krew. Oto zadania dla kontroli państwowej.

Tow. Bierut w swym przemówieniu końcowym na V Plenum KC PZPR przestrzegał towarzyszy przed ciasnym praktycyzmem, nie umiejącym poza suchymi cyframi dostrzec żywych ludzi, przestrzegał przed zmorą biurokratyzmu, formalizmu i bezduszności papierkowej. A wiemy przecież z praktyki naszej codziennej pracy, że wielu jest jeszcze, niestety, kierowników i dyrektorów, którzy często z chwilą, gdy dostaną do ręki plan, cyfry, zestawienia, wykresy — przestają widzieć ludzi, a widzą tylko cyfry, odrywają się od codziennych potrzeb i procesów produkcyjnych.

I właśnie na tym odcinku, na odcinku walki z biurokratyzmem papierkowością, bezdusznym formalizmem — wielkie zadania ma do spełnienia kontrola państwowa, resortowa, społeczna.

Tylko pełne poznanie sensu Planu 6-letniego pozwoli wykonać zadania na odcinku kontroli

Stanąć na straży należytego wykonania Planu 6 - letniego, na straży wprowadzenia go w życie na każdym odcinku naszego życia gospodarczego, to znaczy:

1 że każdy pracownik aparatu kontroli państwowej, resortowej i społecznej musi sam dokładnie zapoznać się i przyswoić sobie zadania i wytyczne Planu 6 - letniego. Tylko bowiem pełne poznanie i przyswojenie sobie ideologicznego, politycznego, gospodarczego i społeczno - ustrojowego sensu Planu 6 - letniego pozwoli nam wykonać nasze zadania na odcinku kontroli państwowej;

2 że każdy pracownik Najwyższej Izby Kontroli musi szczegółowo i dokładnie zapoznać się i przyswoić sobie Plan 6 - letni tego resortu, który bezpośrednio kontroluje. Tylko wtedy bowiem potrafi należycie kontrolować jak dany resort wprowadza Plan 6 - letni w życie.

Znaczy to, po trzecie że każdy pracownik aparatu kontroli musi na swoim odcinku resortowym skontrolować, czy Plan 6 - letni został doprowadzony i jak został doprowadzony do zakładów pracy, fabryk, przedsiębiorstw i instytucji, oddziałów i brygad. Jak został doprowadzony do każdego robotnika bezpośrednio realizującego zadania planu. Czy zostały sporządzone i jak zostały sporządzone plany odcinkowe wewnątrzzakładowe i jak realizowane są w praktyce co dnia, co godzinę.

Podstawowym zadaniem aparatu kontroli państwowej, resortowej i społecznej jest kontrola, czy plany są realizowane, jak prowadzona jest walka z niewykonywaniem planów pod pretekstem rzekomo „obiektywnych" przeszkód i trudności. Tego rodzaju zjawisko powoływania się na „obiektywne warunki" staje się często parawanem, za którym wiele jeszcze naszych zakładów przemysłowych próbuje ukryć własną nieumiejętność zmobilizowania wszystkich sił dla przezwyciężenia trudności w wykonywaniu nakreślonego planu.

Towarzysz Stalin powiedział na XVII Zjeździe WKP (b) m. in.: **„Gdy słuszność politycznej linii partii została potwierdzona doświadczeniem szeregu lat, a gotowość robotników i chłopów do poparcia tej linii nie nasuwa już wątpliwości — rola tak zwanych warunków obiektywnych została sprowadzona do minimum, rola zaś naszych organizacji i ich kierowników stała się decydująca, wyjątkowa. A co to znaczy? To znaczy, że odpowiedzialność za nasze wyrwy i braki w pracy spada odtąd w dziewięciu dziesiątych nie na warunki „obiektywne", ale na nas samych i tylko na nas".** O tych słowach muszą pamiętać inspektorzy Najwyższej Izby Kontroli w czasie przeprowadzania kontroli, jak i czy realizowane są plany produkcyjne.

Przezwyciężenie koncepcji „ostrożnego planowania"

Nasz Plan 6 - letni wyrósł na gruncie przezwyciężenia m. in. koncepcji „ostrożnego planowania". Tow. Minc mówił w swym referacie na V Plenum KC PZPR o tym, że koncepcje „ostrożnego planowania" pokutują jeszcze u wielu kierowników i dyrektorów. Potwierdzili to w dyskusji towarzysze. Znaczy to, że na wielu jeszcze odcinkach może grozić niebezpieczeństwo wypaczania linii Planu 6 - letniego, ze strony takich właśnie dyrektorów czy kierowników.

Dlatego też zadanie stałej kontroli trzymania się linii wytycznych planu jest jednym z najbardziej odpowiedzialnych zadań stojących przed aparatem kontroli państwowej, resortowej i społecznej.

Tow. Minc mówiąc o warunkach wykonania planu, wymienił w pierwszym rzędzie:

1) rozszerzenie postępu technicznego.
2) wzrost wydajności pracy.
3) obniżkę kosztów własnych.
4) dyscyplinę pracy.

Walka o mechanizację procesów produkcyjnych

Jakie zadanie ma na tym odcinku do wypełnienia aparat kontroli?

Walka o rozszerzenie postępu technicznego, walka o mechanizację procesów produkcyjnych, automatyzację obsługi urządzeń itp. — to nie tylko wprowadzenie tych ulepszeń, które przewiduje i zainwestuje Plan 6 - letni, ale to jednocześnie troska o wszechstronne wykorzystanie istniejących mechanizmów i urządzeń technicznych, to racjonalizacja pracy skierowana na pełne wykorzystanie istniejących możliwości technicznych, to rozwój ruchu wynalazców i racjonalizatorów, to należyta praca instytutów naukowo - badawczych i wszechstronne wykorzystanie ich prac i doświadczeń. To czerpanie nauk i doświadczeń z budownictwa, techniki i nauki radzieckiej. To należyta opieka i troska o rozwój racjonalizatorstwa. Na tym odcinku nasze organa kontroli winny stale i systematycznie badać, czy plany techniczne zostały szczegółowo opracowane, czy istnieje współdziałanie i współpraca nauki z praktycznymi procesami produkcji, czy wprowadza się bieżące zagadnienia produkcyjne do planów, czy wykorzystuje się doświadczenia radzieckie w procesie racjonalizacji produkcji. Czy istnieje należyta opieka nad racjonalizatorami i nowatorami produkcji. Jak pracują, jaką mają pomoc ze strony kierownictwa kluby racjonalizatorskie, czy nie napotykają w swej nowatorskiej, odkrywczej pracy na twardy, bezduszny mur biurokratyzmu i formalistyki, czy wreszcie ich zracjonalizowane systemy pracy wprowadzane są w życie, czy ich ulepszenia i doświadczenia wykorzystywane są na innych odcinkach produkcji.

Kontrola, która nie interesuje się tymi zagadnieniami, nie jest należytą kontrolą, nie wykonuje podstawowych zadań stawianych jej przez Plan 6 - letni.

O podniesienie wydajności pracy

Walka o podniesienie wydajności pracy, osiągnięcie przewidzianego w Planie 6 - letnim wzrostu wydajności pracy jest warunkiem możliwości realizacji planu. A podnoszenie wydajności pracy to stosowanie należytych technicznych norm pracy, to systematyczne poprawianie i usprawnianie tych norm, to jednocześnie bezkompromisowa walka z tymi, którzy boją się rewizji norm, którzy nie rozumieją jeszcze, że strach przed rewizją norm to jeszcze jeden objaw oportunizmu w planowaniu, to demobilizacja mas pracujących, to faktyczne wleczenie się w ogonie socjalistycznego tempa produkcji.

Zadaniem Najwyższej Izby Kontroli jest stała kontrola czy resorty, fabryki, przedsiębiorstwa wprowadzają uzasadnione normy pracy i normy zużycia. Czy objęto normami zarówno czynności zasadnicze jak i pomocnicze, czy oportunistyczni kierownicy, dyrektorzy a nawet i rady zakładowe nie hamują procesu poprawiania i usprawniania norm. Trzeba wreszcie zwrócić baczną uwagę na to, czy utrzymana jest właściwa proporcja między wzrostem wydajności pracy a wzrostem płac.

Lenin uczył, że wzrost płac musi iść wolniej, niż wzrost wydajności pracy — tylko bowiem w ten sposób uzyskuje się obniżkę kosztów własnych i większą akumulację na potrzeby inwestycyjne. A przecież podnoszenie dobrobytu mas pracujących osiąga się nie tylko drogą podwyżki płac, ale w pierwszym rzędzie drogą obniżki cen — tzn. realnym wzrostem poziomu płac, zaś obniżkę cen uzyskać można jedynie przez obniżkę kosztów własnych.

Zrozumienie tej zwykłej arytmetyki ekonomiki socjalistycznej doprowadzić trzeba do umysłów najszerszych mas pracujących, a jednocześnie nasze organa kontrolne muszą na każdym kroku kontrolować wprowadzenie w życie tych kardynalnych założeń Planu 6 - letniego.

Bój o oszczędność

Walka o podniesienie wydajności pracy to jednocześnie bój o oszczędność — o oszczędne dysponowanie materiałami, surowcami, paliwem.

Zadaniem organów kontroli państwowej, resortowej i społecznej jest stałe i systematyczne badanie, czy i jak wprowadzany jest w życie system oszczędności, czy i jak prowadzona jest walka z marnotrawstwem i rozrzutnością. Czy zaopatrzenie ośrodków przemysłowych w surowce, materiały, energię, paliwo odbywa się według hierarchii i proporcji potrzeb przewidzianych i uzasadnionych planem państwowym, czy nie ma przejawów magazynowania surowców i materiałów na zakładach pracy ze szkodą dla innych zakładów. Czy jest przestrzegana terminowość wykonania, sprawdzania i odprowadzania surowców, materiałów lub dodatkowych produktów.

Należycie zrozumiana i należycie wykonywana kontrola oszczędności ma za zadanie ujawnienie braku troski o oszczędność, niedoceniania rezerw tkwiących w maszynach, gromadzenia nadmiernych zapasów itp. Kontrola oszczędności — to ujawnienie bezmyślnej, często wprost rabunkowej rozrzutności, to bezlitosne tępienie lekkomyślnego beztroskiego stosunku do zagadnienia oszczędności.

Wzrost wydajności pracy da się osiągnąć poprzez wielki, radosny ruch współzawodnictwa pracy, nowy, socjalistyczny stosunek do nowej, wyzwolonej z wyzysku pracy ludzkiej. Zadaniem aparatu kontroli na tym odcinku jest badanie czy istnieje, rozwija się i rozszerza ruch współzawodnictwa pracy. To wykrywanie źródeł hamowania współzawodnictwa. To troska o to, jak kierownictwo produkcyjne podchwytuje twórczą inicjatywę przodujących robotników, czy i jak wykonuje się plan wzrostu wydajności pracy, jak idzie walka o podniesienie jakości produkcji.

Współzawodnictwo pracy to jeden z podstawowych elementów, który wprowadził poprawki do planu 3-letniego, który po tem wprowadził poprawki do projektu Planu 6-letniego i wierzymy, że ruch współzawodnictwa wprowadzi swoje twórcze poprawki i do obecnego planu.

Naszym zadaniem, zadaniem kontroli państwowej, resortowej i społecznej jest widzieć i wyciągać wnioski z sukcesów współzawodnictwa, wykrywać źródła hamowania zdrowej, ofiarnej inicjatywy klasy robotniczej tam, gdzie zjawisko takie istnieje, ujawniać braki i trudności na jakie współzawodnictwo natrafia.

Sprawa walki o podniesienie dyscypliny pracy to jeden z podstawowych elementów wykonania Planu 6-letniego. Każdy członek Partii i każdy bezpartyjny musi zrozumieć, że każda stracona godzina pracy, każda nieusprawiedliwiona absencja — to zmniejszenie wydajności pracy, to zwiększenie kosztów własnych produkcji, to opóźnienie wykonania planu.

Świadoma dyscyplina pracy, socjalistyczny stosunek do pracy — to elementarne warunki realności każdego planu

Świadoma dyscyplina pracy, socjalistyczny stosunek do pracy — oto elementarne warunki realności każdego planu. Nasze organa kontroli muszą badać czy przestrzegana jest dyscyplina pracy, czy i jak walczy się z bumelanctwem i absencją, i jak prowadzi się walkę z przestojami, czy ujawnia się winnych łamania dyscypliny i pociąga ich do odpowiedzialności.

Trzeba przy tym pamiętać, że kontrola jak wykonywana jest nasza ustawa o socjalistycznej dyscyplinie pracy to nie tylko ujawnianie braku dyscypliny, to nie tylko wykrywanie nieusprawiedliwionych postojów i absencji — to jednocześnie, i w pierwszym rzędzie, wykrywanie źródeł łamania dyscypliny i sygnalizowanie o tym odnośnym organom.

Jest wreszcie jedno zagadnienie, na które chciałbym zwrócić specjalnie uwagę naszym organom kontrolnym. Jest to zagadnienie jednoosobowego kierownictwa w zarządzaniu przemysłem. Nasi towarzysze w terenie, nasze organa partyjne, rady zakładowe zapominają o tym często. Stwarza to taką sytuację, że zamiast jednego gospodarza — jest dziesięciu i zawsze potwierdza się wtedy stara prawda „gdzie kucharek sześć tam nie ma co jeść".

Towarzysz Stalin przestrzegał na XVI Zjeździe WKP(b), że bez zabezpieczenia jednowładztwa i surowej odpowiedzialności za tok pracy nie można rozwiązać zadań rekonstrukcji przemysłu.

Jakie płyną stąd wnioski dla aparatu kontroli?

Trzeba stale i systematycznie badać czy na fabrykach, przedsiębiorstwach, zakładach pracy jest jeden gospodarz, czy też nasze przedsiębiorstwa zamieniają się w parlamenty. W wypadku ujawnienia takich wypaczeń inspektorzy Najwyższej Izby Kontroli ograniczają się jedynie do napisania szczegółowego sprawozdania do swej władzy zwierzchniej, która z kolei sygnalizuje o zauważonych wypaczeniach odpowiednim władzom.

Zadania na odcinku przebudowy ustroju wsi polskiej

Plan 6-letni stawia przed polskimi masami pracującymi wsi wielkie zadania na odcinku wszechstronnego rozwoju rolnictwa, na odcinku ustrojowej przebudowy wsi polskiej.

Jakie zadania stoją tu przed organami kontroli państwowej?

Jednym z podstawowych założeń Planu 6-letniego, obok ogólnego podniesienia produkcji roślinnej, zwierzęcej, podniesienia wydajności z hektara itd. — jest w pierwszym rzędzie stworzenie warunków dla objęcia poważnej części małorolnych i średniorolnych gospodarstw chłopskich przez socjalistyczną spółdzielczość produkcyjną.

Dlatego też aparat kontroli państwowej, resortowej i społecznej winien obok kontroli i badania czy i jak wykonuje się plany produkcji rolnej, plany zasiewów, kontraktacji itp. w pierwszym rzędzie stale i systematycznie kontrolować czy realizowana jest na wsi linia wytyczna Partii i Rządu — linia bezkompromisowej walki klasowej z wyzyskiwaczem — bogaczem wiejskim.

A kontrolowanie realizacji linii Partii i Rządu to kontrola czy nawozy sztuczne docierają do celu ich przeznaczenia, czy pomoc przyznawana przez państwo w postaci bydła zarodowego, nasion selekcyjnych, kredytów, inwestycji — dociera do celu.

To badanie i systematyczna kontrola czy rozwój spółdzielni produkcyjnych odbywa się w myśl wytycznych Partii, czy rozbudowa sieci państwowych ośrodków maszynowych dla obsługi spółdzielni produkcyjnych, zaopatrywanie ich w traktory, maszyny i narzędzia rolnicze — odbywa się zgodnie z wytycznymi Planu 6-letniego.

Jedna z podstawowych zasad przebudowy wsi polskiej, to droga dobrowolnego przechodzenia od drobnej, rozproszonej gospodarki chłopskiej na tory gospodarki zespołowej — socjalistycznej. Sprawa dobrowolności przechodzenia to jeden z zasadniczych elementów budowy socjalizmu na wsi.

Ułatwić masom pracującym wsi zrozumienie wyższości gospodarki zespołowej nad indywidualną

Nasze zadanie polega na tym, aby ułatwić masom pracującym wsi, biednym i średnim chłopom zrozumienie i przekonanie się o wyższości gospodarki zespołowej nad gospodarką indywidualną. Wszelkie próby nacisku, komenderowania, dyskredytują jedynie ideę spółdzielni produkcyjnych.

Oto wskazówka dla organów kontroli — badać i sygnalizować o najmniejszych wypadkach wypaczania wytycznych na tym odcinku.

Podstawą i warunkiem należytej pracy organów kontroli na odcinku rolnictwa, jest zrozumienie i przyswojenie sobie przez każdego pracownika aparatu kontroli znanej formuły leninowsko - stalinowskiej: oparcie się na biedocie, sojusz ze średniakiem, walka z bogaczami wiejskimi.

Plan 6-letni stawia wreszcie wielkie zadania na odcinku komunikacji, transportu, obrotu handlowego, inwestycji i budownictwa.

Trzeba będzie stale i systematycznie kontrolować czy zaplanowany przewóz na kolejach, budownictwo nowych linii kolejowych, rozbudowa węzłów kolejowych i ich przelotność — odbywa się w myśl wytycznych Planu 6-letniego. Czy przewozy w ruchu komunikacji samochodowej odbywają się w myśl tych wytycznych itd.

Kontrola handlu, obrotu towarowego i zaopatrzenia ludności

Trzeba będzie badać i kontrolować czy uspołeczniona sieć detaliczna handlu rozwija się po myśli wytycznych planu, czy produkty szybko docierają do konsumenta, czy nie ma przestojów, jak odbywa się krążenie towarów, idących z fabryk i zakładów pracy do hurtowni i czy hurtownia szybko rozprowadza je do miejsc przeznaczenia.

Pamiętać przy tym należy, że w dziedzinie zaopatrzenia szybkość i terminowość posiada decydujące znaczenie.

Trzeba będzie badać czy plany inwestycyjne i plany budownictwa realizowane są w myśl Planu 6-letniego. Trzeba będzie kontrolować jak wykonywane są plany szkolnictwa podstawowego, zawodowego, średniego i wyższego.

Trzeba będzie skrupulatnie badać, jak wykonuje się plany ochrony zdrowia, budowy ośrodków profilaktycznych itd., itd.

W wielkiej bitwie, jaką rozpoczęliśmy już o wykonanie Planu 6-letniego każdy aktywista i szeregowy pracownik organów kontroli musi stać się ofiarnym żołnierzem ofensywy prawdy, którą Partia nasza niesie w masy.

(„Trybuna Ludu").

Manifestacje braterstwa i przyjaźni polsko-radzieckiej



Goście radzieccy w spółdzielni produkcyjnej w Zdziechowicach, pow. Środa, woj. poznańskie.
Na zdj. licznie zebrani członkowie spółdzielni i młodzież witają gości.



68-letnia tow. A. Malasińska — członek spółdzielni produkcyjnej w Zdziechowicach — wręcza chleb i sól uczestnikowi wycieczki, Siergiejewowi,

Osiągnięcia i niedociągnięcia w pracy naszych agitatorów

Grupy agitatorów powołane do życia uchwałą BO KC z maja 1949 r. rozpoczęły rychło w terenie owocną działalność. We wszystkich zakładach pracy tworzono grupy agitatorów, spośród najlepszych, najaktywniejszych towarzyszy. W okresie zwycięskiej realizacji Planu 3-letniego praca agitacyjna w poważnym stopniu przyczyniła się do usunięcia trudności. **Agitatorzy interesowali się wszystkim, co się w zakładach dzieje: produkcją, kwestiami socjalnymi, zagadnieniami bytowymi.**

Agitatorzy nawoływali, tłumaczyli, przekonywali i odnosili zwycięstwa. Agitatorzy mówili bowiem prawdę. Przykładem i czynem pobudzali niezdecydowanych do marszu ku socjalizmowi, mobilizowali całą załogę do wykonania stojących przed nią zadań.

Z biegiem czasu jednak okazało się, że w wielu zakładach działalność grup agitatorów znacznie osłabła. Przyczyny tego prawie wszędzie te same: organizacje partyjne tych zakładów przestały interesować się pracą agitatorów, pozostawiając ich samym sobie, zaś komitety dzielnicowe nie kontrolowały wypełniania przez organizacje partyjne ich zadań na odcinku pracy agitacyjnej. Nie bez winy był tu i Wydział Propagandy K. Ł.

Przyczyny osłabienia pracy grup agitatorskich

Na skutek tych zaniedbań w takich zakładach, jak **ZPW im. 9 Maja, ZPB im. I Dywizji Kościuszkowskiej, ZPB im. Hanki Sawickiej, w Wi-fa-mie**, a szczególnie w **ZPB im. Armii Ludowej** zaczęła systematycznie słabnąć praca agitatorów, ograniczając się niejednokrotnie jedynie do chwilowych zrywów. Organizacja partyjna w ZPB im. Armii Ludowej miała pod tym względem wiele błędów na sumieniu. Tam nawet „powoływano" agitatorów wybierając ich z listy, bez porozumienia się z nimi, bez pouczenia ich o spoczywających na nich obowiązkach. **Niejednokrotnie towarzysze w ogóle nie wiedzieli o tym, że mianowano ich agitatorami.** Większość agitatorów w tych zakładach stanowili przeważnie ludzie, pełniący jakieś funkcje, mało powiązane z produkcją. Nic więc dziwnego, że nie byli oni w stanie prowadzić skutecznie działalności uświadamiającej ani mobilizującej wśród robotników. Niezależnie od tego **organizacja partyjna zaniedbała poważnie szkolenie polityczne i ideologiczne agitatorów.** Odprawy odbywały się bardzo rzadko przy zaledwie 10-procentowej frekwencji, i to nie w ramach oddziałowych, lecz podstawowej organizacji. **Nikt nie powierzał agitatorom konkretnych zadań, nie kontrolował ich pracy, nie interesował się jej wynikami.**

Podstawowe organizacje partyjne **w Wi-fa-mie i w ZPB im. Hanki Sawickiej nie przywiązywały dostatecznej wagi do sprawy organizowania systematycznych odpraw agitatorów.** Te zaś, które urządzano kiedy niekiedy, nie dawały towarzyszom żadnych wytycznych, nie umożliwiały wymiany doświadczeń między nimi. Podobnie było i w innych zakładach.

Komitety dzielnicowe, ze swej strony, przez długi czas nie starały się o likwidację tych zaniedbań.

Jak należy pracować

Nie brak oczywiście w Łodzi organizacji, które dobrze kierują pracą agitatorów i gdzie ta praca prowadzona jest systematycznie i prawidłowo. Tak dzieje się w **ZPW im. Reymonta, w Elektrowni, w Zakładach im. Strzelczyka, w ZPJG im. Tadka Ajzena.** Dzięki dobrze zorganizowanym i sprawnie działającym grupom agitatorów wyniki pracy partyjnej i zawodowej w tych zakładach poprawiają się stale.

I tak w **ZPW im. Reymonta odpowiedzialny za działalność grup agitatorskich prócz egzekutywy jako całości i sekretarza, jest jeden z członków egzekutywy. Na odprawach, odbywających się systematycznie, agitatorzy składają sprawozdania, dzielą się uwagami, spostrzeżeniami, otrzymują instrukcje i wytyczne dalszej działalności. Dzięki tym odprawom sekretarz jest zawsze doskonale powiadomiony, co się dzieje na wszystkich oddziałach i może przystąpić natychmiast do likwidacji zasygnalizowanych przez agitatorów niedociągnięć.** Organizacja partyjna troszczy się o poziom pracy politycznej agitatorów, uzbrajając ich na kursach szkoleniowych w potężny **oręż marksizmu - leninizmu.** Agitatorka tych zakładów, **tow. Romańska, zorganizowała grupę, czytającą zespołowo prasę robotniczą, a dyskusje, prowadzone po lekturze, pomogły w dużym stopniu do zlikwidowania marnotrawstwa i łazikostwa.**

Również właściwie pokierowała pracą agitatorów organizacja partyjna **Zakładów im. Strzelczyka. Agitatorzy są tutaj mocno powiązani z produkcją i żyją zagadnieniem realizacji Planu 6-letniego.** Świadczy o tym doskonale prowadzona **propaganda, między innymi również i propaganda wzrokowa.** Na każdej sali widnieją hasła i wezwania, mobilizujące do czynu. Utworzono kolektyw, obejmujący obok agitatorów przedstawicieli dyrekcji, rady zakładowej, ZMP, który realizuje żywą myśl agitatorów, wytyczając nowe metody w walce o realizację planów produkcyjnych.

Rola i zadania agitatorów w dobie realizacji Planu 6-letniego

Cenne doświadczenia tych zakładów, w których praca agitacyjna stoi na wysokim poziomie, powinny posłużyć **za wzór** innym organizacjom partyjnym, zaniedbującym to niezmiernie ważne w działalności partyjnej zagadnienie.

W chwili obecnej **Komitet Łódzki i komitety dzielnicowe przystąpiły energicznie do reorganizacji grup agitatorskich oraz do ścisłego i systematycznego kontrolowania ich działalności.** Bowiem Plan 6-letni stawia przed agitatorami poważne i odpowiedzialne zadania. **Nad realizacją planu winny pracować w każdym zakładzie sprawne i dobrze zorganizowane grupy agitatorów.** Zachodzi więc konieczność **sprawdzenia stanu tych grup, usunięcia jednostek, które nie wykonują swych obowiązków i doboru ludzi najbardziej wartościowych oraz najrychlejszego objęcia ich szkoleniem partyjnym.**

Trzeba działalność grup agitatorów powiązać jeszcze mocniej, niż dotychczas, ze sprawą walki o wykonanie planów, ze sprawą walki o pokój. Trzeba rozszerzyć formy i metody agitacji tak, aby dotarła ona do każdego robotnika, aby każdemu uprzytomniła, jakie jest jego zadanie przy realizacji planu.

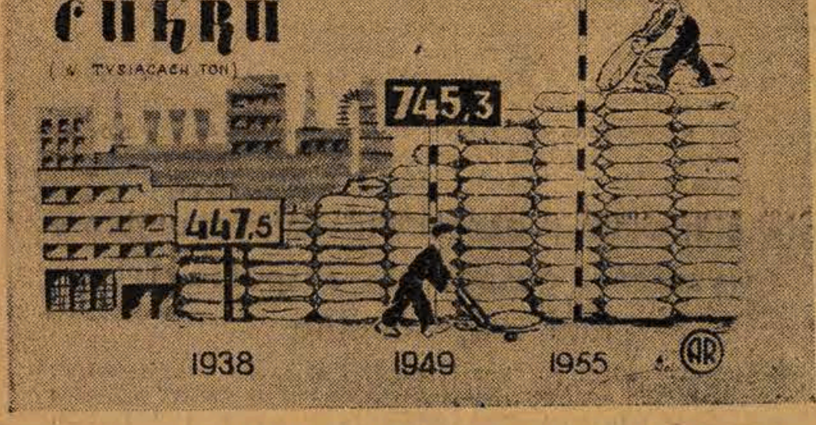
Koniecznie należy **usprawnić kierownictwo grupami agitatorów.** Komitety dzielnicowe czuwać winny nad tym, aby w poszczególnych zakładach **odbywały się systematycznie odprawy agitatorów oraz przestrzegać,** aby odprawy na dzielnicach odbywały się w terminie i przebiegały na odpowiednio wysokim poziomie. Zagadnienie pracy agitacyjnej winno stać się tematem obrad egzekutyw oraz zebrań podstawowych organizacji partyjnych.

Łódzka organizacja partyjna zrealizuje uchwałę BO KC, która głosi: „trzeba uświadomić sobie wagę pracy agitacyjnej jako podstawowego środka oddziaływania partii na masy, mobilizacji mas do walki o hasła Partii, jako środka podniesienia aktywności członków i organizacji partyjnych".

MARIAN ANTKOWIAK
Instruktor Wydziału Propagandy
KŁ PZPR.

Co nam daje Plan 6-letni?

1 milion 100 tysięcy ton cukru w 1955 r.



Ile produkowaliśmy cukru w **1949 roku — 745,3 tys. ton.**
Ile produkować będziemy w **1955 roku? — 1.100.000 ton.**

Ogromny wzrost produkcji cukru w okresie 6-lecia najlepiej możemy uprzytomnić sobie, porównując spożycie tego artykułu na 1 osobę.

Podczas, gdy przed wojną na 1 osobę przypadało ok. 13 kg cukru, w 1955 roku na każdego obywatela przypadać będzie 42,3 kg.

Czy uświadamiacie sobie dokładnie, jaka to ogromna ilość — 1.100.000 ton?

Wyobraźcie sobie, że gdyby tę masę rozważyć na 1-kg torebki, to otrzymalibyśmy w sumie jeden miliard i sto milionów torebek. Gdyby zaś owe torebki ustawić jedną obok drugiej, to powstały w ten sposób z nich łańcuch ciągnąłby się na przestrzeni 132.000 kilometrów.

Tym „słodkim" łańcuchem można by 3 razy opasać kulę ziemską wzdłuż równika i jeszcze pozostało by nam 12.000 kilometrów jako dodatek.

Wielkie zadania stoją przed robotnicami i robotnikami naszego przemysłu cukrowniczego. Podołają im jednak, podobnie, jak to uczynią wielomilionowe rzesze mas pracujących Polski, realizujących zwycięsko Plan Sześcioletni.

To i owo

Pomyłka Goebbelsa

Kilka dni temu „wspaniałomyślnie" i „humanitarnie" okupacyjne władze amerykańskie zwolniły z więzienia przedterminowo — gen. Dittmara, który w czasie drugiej wojny światowej był głównym komentatorem wojskowym hitlerowskiego radia. Obecnie rzecznik rządu bawarskiego — na polecenie tychże władz okupacyjnych — oświadczył, że w najbliższych dniach zwolniony będzie z więzienia — po odbyciu zaledwie połowy kary Hans Fritsche, b. zastępca Goebbelsa i b. szef hitlerowskiej propagandy radiowej. Ponieważ pomniejszych funkcjonariuszów b. Ministerstwa Propagandy Trzeciej Rzeszy w ogóle pozostawiono w roku 1945 na wolności i mogą oni w każdej chwili stawić się „do apelu" — wypada stwierdzić, że goebbelsowski zespół jest już niemal w komplecie gotów do podjęcia pracy „informacyjnej", pod nieco zmienionym szyldem i w trochę innych dekoracjach. Zarówno w centrali „Głosu Ameryki", jak i w jego filiach, jest jeszcze sporo posad do objęcia, a w USA — jak wiadomo — bardzo cenią „fachowców".

Kto wie, czy nie strzelił głupstwa dr Joseph Goebbels, popełniając samobójstwo w roku 1945. Gdyby tak przycupnął w jakimś cichym kącie po zachodniej, oczywiście, stronie, mógłby dziś — bez zbytniej obawy — wypełznąć na światło dzienne i używać życia, jak Flick, Darre, Dittmar, Fritsche i tylu, tylu innych zbrodniarzy hitlerowskich... A dla „fachowych" kwalifikacji dra Goebbelsa teżby się zapewne znalazło zastosowanie. „Rząd" w Bonn potrzebuje szczekaczy, propagandzistów, komentatorów itd. Mówicie, że przeszłość polityczna Goebbelsa jest zbyt zaszargana. Nie szkodzi! Neo-hitlerowcy z kliki Adenauera ochoczo i z satysfakcją korzystają z doświadczeń swych fachowych protoplastów. A Dittmar, Fritche i Goebbels do takich właśnie należą.

B. D.

Zła organizacja pracy hamuje rozwój wielowarsztatowości

Karygodne zaniedbania w tkalni automatycznej ZPB im. Stalina należy najrychlej usunąć

Dziwne nam się wydało, że tkalnia automatyczna **ZPB im. Stalina** na „terenie G" jest o tej porze nieczynna. Czyżby jakieś zebranie? Ależ nie. Tkaczki skupione są gromadkami, rozmawiają, siedzą, a krosna tymczasem stoją w bezruchu.

Okazuje się, że **tkalnia ma postój z powodu braku wątku, robotnice niepotrzebnie marnują czas.** Nie trzeba chyba podkreślać, ile na tym traci produkcja. Tkaczki są oburzone.

— **W myśl zobowiązania, podjętego na cześć Kongresu Pokoju** — mówi młoda tkaczka, **Kazimiera Pietraszek — przeszłam z 16 na 24 krosna.** Wraz ze mną uczyniło to 7 koleżanek. Za nami poszły i inne. Ale cóż to za praca, jeśli ostatnio maszyny bardzo często stoją i nie można ich wykorzystywać, jak należy. **Jakaż to strata dla nas i dla zakładu!** Brak wątku występuje już od dłuższego czasu, a szczególnie ostatnio daje się we znaki. Młodzież, która stanowi tutaj 82 proc. załogi, nie może wprost tego zrozumieć. **Na odprawach i zebraniach mówi się o oszczędzaniu, o podniesieniu wydajności pracy, o wielowarsztatowości — a tu na sali — uwydatnia się karygodne marnotrawstwo czasu i nie wykorzystywanie parku maszynowego.**

— Praca nie idzie normalnym trybem — oświadcza tkaczka **ob. Sobierajczyk.** Codziennie to samo, nie ma wątku. Podobno nasza przędzalnia nie może nadążyć. Gdy przystępuję do pracy, to już z góry wiem, że nie wykonam swej normy z powodu częstych postojów. Przy tym **prządki źle przykręcają. W przędzy zdarza się dużo zgrubień, snowaczki wiążą zbyt długie pęki, przewijaczki przepuszczają różne błędy.** Zaś błędy, przepuszczone w oddziale przygotowawczym i w przędzalni a następnie ukrochmalone, — to właśnie nasza plaga, to **obniżenie jakości produkcji.**

Niektóre tkaczki doszły już nawet do przekonania, że nie da się usunąć postojów z powodu braku wątku. W ten sposób wytwarzają się wśród załogi złe nastroje, powstaje zniechęcenie do pracy.

* * *

W tej chwili właśnie przywieziono wątek. Tkaczki jedna przez drugą starają się uzyskać jak najwięcej szpulek, ażeby chociaż dziś wyrobić swą bazę. A przecież nakładanie wątku w aparaty — to obowiązek nakładaczek. Tkaczki jednak chcą jak najszybciej uruchomić swe krosna i dlatego zajmują się nie swoją pracą.

Kierownik tkalni, **tow. Pawelec,** dwoi się i troi, aby zdobyć dla tkalni nieco wątku z innych zakładów.

— Moim zdaniem należy winę złożyć na dyspozytorów, którzy obowiązani są dostarczyć tego, czego potrzebuje nasza tkalnia — oświadcza tow. Pawelec — Ale o co ja sam się nie wystaram, albo salowy tow. **Mamrot,** tego nigdy nie ma.

— **A czy organizacja partyjna nie śpieszy wam z pomocą przy usuwaniu tych niedociągnięć?**

— Gdyby pomagała, gdyby zainteresowała się naszymi sprawami to na pewno było by inaczej—stwierdzają towarzysze. **Kierownictwo naszej organizacji partyjnej mało troszczy się o produkcję, mówi się tylko o tym na zebraniach i na tym koniec.**

* * *

Brakiem wątku, który występuje w tkalni automatycznej szczególnie dotkliwie w ciągu ostatnich tygodni, nie zajęły się **ani organizacja partyjna, ani rada zakładowa.** Kierownictwo organizacji oddziałowej ograniczało się do meldowania kierownikowi o stanie, który był mu dobrze znany, i uważało, że więcej już nic do niego nie należy. Tak że organizacja podstawowa nie potrafiła przystąpić energicznie do zlikwidowania błędów. **Towarzysze zapomnieli o tym, że rola organizacji partyjnej w zakładzie pracy — to nie rejestrowanie istniejącego stanu, ale walka o usunięcie przeszkód, poruszenie wszystkich czynników dla poprawy sytuacji.** Towarzysze z „terenu G" nie postarali się po linii partyjnej zbadać przyczyn nierównomiernej dostawy wątku.

Poważna odpowiedzialność za niedopuszczalne postoje tkalni automatycznej spoczywa na **dyrekcji „terenu G",** która nie potrafiła w porę zapobiec postojom, nie zlikwidowała przeszkód, w przędzalni, nierównomiernie dostarczającej wątek.

Dziwne się też wydaje, dlaczego dopuściły do tych zaniedbań **dyrekcja naczelna zakładów oraz Centralny Zarząd Przemysłu Bawełnianego, a zwłaszcza wydział zaopatrzenia CZPB. Towarzysze z tkalni automatycznej stwierdzają, że gdyby** Centralny Zarząd zainteresował się tą bolączką, mógłby chociażby zarządzić przewinięcie wątku z kopek na drewniane cewki automatyczne w innych zakładach, gdzie przewijarki nie są w dostatecznym stopniu wykorzystane.

Tymczasem nikt nie zainteresował się tą sprawą. A przecież z tej przyczyny produkcja poniosła ogromne straty. Stan ten odbił się w sposób ujemny na pracy młodych tkaczek, które niedawno przeszły na obsługę 24 krosien i od razu natrafiły na wadliwą organizację pracy, uniemożliwiającą im wykonywanie norm.

Cenna inicjatywa młodzieży w tkalni automatycznej powinna zostać szeroko rozwinięta. Młodzież ta w pełni rozumie znaczenie ruchu wielowarsztatowego, świadomie i ofiarnie realizuje plany produkcyjne. Wielki już czas, aby położyć kres karygodnym zaniedbaniom, które hamują pracę młodzieży i wywołują rozkład w tkalni.

M. Szumska.

Sąd konkursowy w ZPB im. Dzierżyńskiego przystąpił do oceny pierwszego etapu

W ZPB im. Dzierżyńskiego sąd konkursowy przystąpił już do oceny I etapu konkursu o tytuł najlepiej przykręcającej prządki. Wobec dużej ilości uczestniczących w konkursie, przeglądanie tabliczek będzie trwało kilka dni. Na uwagę zasługuje fakt, że niektóre pomagaczki przykręcają lepiej od prządek. Np. pomagaczki *Stanisława Lis i Janina Marcinkowska,* na 20 przykręcań wykazały wszystkie dobre. Natomiast niektóre prządki, pracujące od dawna na maszynach, jak np. *Helena Szałapska i Cecylia Staniszewska,* miały tylko po 2 lub 3 dobrze przykręcone nitki na tabliczce, pozostałe nitki są przykręcone niewłaściwie.

Sąd konkursowy po rozpatrzeniu wszystkich tabliczek, wyciągnie wnioski z wyników przeprowadzonego konkursu. Prządki, przykręcające niewłaściwie, zostaną objęte doszkalaniem.

Nasi korespondenci piszą

O dobrych i złych majstrach w ZPB im. J. Stalina

Niektórzy majstrowie Nowej Tkalni w ZPB im. J. Stalina nie zrozumieli jeszcze, jaki powinien być ich stosunek wobec tkaczy i jak powinni postępować. Bardzo często pracę swoją spełniają niesumiennie, każąc długo prosić się o wyremontowanie krosna. Nie biorą pod uwagę tego, że tkaczka przez wyczekiwanie na naprawę krosna traci nieraz całe godziny, i z tego względu nie wykonuje planów produkcyjnych. **Przykładem takiego niedbałego majstra jest majster Czesław Majewski, który ordynarnie traktuje tkaczy i nierzetelnie pracuje.** Kiedy jedna z młodych tkaczek zwróciła się do niego z prośbą o wyremontowanie krosna, ponieważ nie użyła zwrotu „proszę pana majstra", nie przyszedł naprawić krosna w ciągu całej zmiany i nie zapisał jej ani jednej godziny postoju. Taki majster jest złym pracownikiem, jest złym obywatelem, ponieważ świadomie dopuścił do długiego postoju krosna.

Jako zasługujących na uznanie majstrów naszych Zakładów wymienić należy **obywateli Głucha, Kałużnego, Sokoła.** Są to młodzi majstrowie, którzy dopiero niedawno ukończyli praktykę, ale pracują dobrze i tkacze są z nich zadowoleni. Zrozumieli oni, że w wielkiej mierze od nich zależy pomyślne wykonanie planów produkcyjnych.

Przy realizacji Planu 6-letniego potrzebujemy dobrych majstrów, budowniczych Polski Ludowej, ludzi, którzy postawą swoją dokumentują udział w walce o plany, w walce o Pokój.

Anna Ramus,
ZPB im. Stalina.

W walce o kadry

Kierownictwo Zakładów im. J. Marchlewskiego, realizując wytyczne IV i V Plenum PZPR, przeprowadza zakrojone na szeroką skalę **szkolenie zawodowe.** Ostatnio zorganizowano kurs mistrzów tkackich z udziałem 30 osób. Istnieje u nas także koedukacyjna szkoła przemysłowa, licząca 400 uczniów. Od października powstanie w wymienionej szkole pierwsza w Polsce klasa wyłącznie dla wykończalników. Wykładowcami będą profesorowie wyższych uczelni oraz członkowie personelu technicznego zakładów.

Oprócz tego wielu pracowników naszych zakładów kształci się w Technicum.

T. Saar
ZPB im. Marchlewskiego

Kolejarze przygotowują się do przewozów jesiennych

W tych dniach odbyło się zebranie załogi stacji Łódź-Fabryczna przy udziale ponad 200 osób.

Po referacie na temat Planu 6-letniego, wygłoszonym przez przedstawiciela dzielnicy PZPR Śródmiejska-Lewa, tow. Cypryna, wywiązała się ożywiona dyskusja. Poszczególni mówcy podkreślali, że dla osiągnięcia przedterminowego wykonania Planu, konieczne jest spełnianie następujących warunków: podniesienie świadomości politycznej, sumienne wykonywanie swych obowiązków, rozwój współzawodnictwa pracy i racjonalizatorstwa oraz ścisłe przestrzeganie ustawy o socjalistycznej dyscyplinie pracy. Stwierdzono również, że jednym z najważniejszych współczynników Planu jest **kontrola wykonywanych zobowiązań. Przewozy jesienne** będą doskonałym sprawdzianem w jakim stopniu kolejarze zdołają pokonać wszystkie trudności, związane ze zwycięską realizacją zadań Planu 6-letniego.

St. Gromiec.
PKP.

Zobowiązania młodych wielowarsztatowców

W wyniku narad terenowego koła ZMP przy Zakładach im. N. Barlickiego nad najlepszymi sposobami przedterminowej realizacji Planu 6-letniego, trzej członkowie organizacji ZMP: Jan Korzeniowski, Marian Tysiak oraz Janina Kozimor od dnia 15 bm. przeszli na obsługę maszyn samoprząśnicowych, które dotąd obsługiwały 4 osoby. ZMP-owcy zobowiązali się również do systematycznego przekraczania norm produkcyjnych. Jednocześnie wzywają oni młodzież wszystkich zakładów wełnianych do podejmowania podobnych zobowiązań.

L. Dubilas,
ZPWełn. im. N. Barlickiego.

Kronika Tomaszowa

WAŻNIEJSZE TELEFONY:

4 — Dworzec Kolejowy
47 — Milicja Obywatelska
51 — Straż Pożarna
305 — Straż Pożarna (dzwonić tylko w wypadku pożaru)
833 — Pogotowie PCK

ADRES REDAKCJI:
Plac Kościuszki 23, tel. 290
Redakcja przyjmuje interesantów od godz. 14

ADRES ADMINISTRACJI:
Rozdzielnia Dzienników „Ruch"
Plac Kościuszki 16, tel. 260

Intensywne prace przy elektryfikacji wsi

Na terenie Zjednoczenia Energetycznego Okręgu Łódzkiego trwają intensywne prace przy elektryfikacji wsi. W rb. zelektryfikowanych zostanie ogółem 60 wsi, w tym 23 spółdzielnie produkcyjne, 5 państwowych gospodarstw rolnych i 2 państwowe ośrodki maszynowe.

Dzięki współzawodnictwu pracy i wykorzystywaniu pomysłów racjonalizatorskich, brygady monterskie przedsiębiorstw państwowych, wykonujących roboty elektryfikacyjne, zakończyły przedterminowo elektryfikację spółdzielni produkcyjnych w Gałkówku, Natolinie i Lipinach, pow. brzezińskiego.

Na ukończeniu są roboty elektryfikacyjne w spółdzielniach produkcyjnych w Siedlu i Leźnicy Wielkiej oraz PGR Koryta, pow. łęczyckiego.

—x—

Pod Łęczycą odkryto stare wykopaliska

Tuż pod samą Łęczycą, w szerokiej dolinie rzeki Bzury, na łąkowym, podmokłym terenie prowadzone są od dwu lat prace wykopaliskowe mające na celu zbadanie terenów starego grodziska. Grodzisko to otoczone jest resztkami trzech wałów obronnych i trzech fos. Ostatnio prace, prowadzone pod kierownictwem prof. Jażdżewskiego i dr Nadolskiego (obaj z Uniwersytetu Łódzkiego), doprowadziły do odkrycia cennych znalezisk. Zupełnie przypadkowo odkopano nawierzchnię starej drogi, która wiodła od osady znajdującej się pod grodziskiem aż ku staremu Tumowi łęczyckiemu, zbudowanemu po drugiej stronie doliny. Nawierzchnia tej drogi składa się z palikowanej faszyny. Posiada szerokość ok. dwu metrów.

Na terenie samego grodziska dokopano się już dwu warstw kulturowych: płytszej, obfitującej w szereg przedmiotów użytkowych i monet, pozwalających na określenie tej warstwy na XII wiek i głębszej ze znaleziskami z X — XI wieku.

Warstwy kulturowe są niezwykle bogate. Znaleziono w nich monety rzymskie, jeden pieniążek węgierski z okresu króla Stefana, topory kamienne, okładziny kościane do noży, ostrza do łuków i kusz, ostrogi, wędzidła a nawet... parę butów, których skóra niewielkiemu uległa zniszczeniu, a to w wyniku przebywania w warstwie ścisłego torfu. Są to buty prawdopodobnie noszone w XII wieku!

Tuż przy brzegu Bzury odkopano cmentarz z 60 szkieletami, w grobach rzędowych. Są to najprawdopodobniej groby już z okresu chrześcijaństwa, gdy zarzucono całopalenie. Zagadkę stanowi tylko jedna jedyna znaleziona na cmentarzu urna z prochami. Warto podkreślić, iż cmentarzysko to znajduje się niedaleko osady wczesno-historycznej, mało jeszcze zbadanej, która była zapewne osadą rzemieślniczą grodu.

Dalsze prace wykopaliskowe w ramach akcji Komisji Badania Początków Państwa Polskiego, prowadzone będą w przyszłym roku. (W)

Fabryka zbóż kwalifikowanych — czyli Państwowe Gospodarstwo Rolne w Ujeździe

Szeroką drogą, wiodącą do Państwowego Gospodarstwa Rolnego w Ujeździe sunął zwolna, zakłócając spokój rannej ciszy, nowy lśniący traktor Zetor 23. Kierował nim młody, uśmiechnięty, z zawadiacko rozwichrzoną czupryną chłopak — traktorzysta.

Maszyną szarpnęło, zgrzytnęły hamulce.

— Babciu, daleko do Ujazdu?

— Prosto, prościuteńko, za tym zakrętem to już Ujazd — odpowiedziała zgrzybiała starowina.

Traktorzysta podziękował. Zagwizdał piosenkę, puścił w ruch maszynę, która zostawiając za sobą kłęby kurzu, sunęła już szybciej po ujezdzkiej drodze.

* * *

Gdy przyjechaliśmy do Państwowego Gospodarstwa Rolnego w Ujeździe, było rano. Promienie wschodzącego słońca zwolna osuszały rosę na łąkach.

Na dziedzińcu panował już ruch. Koło bramy stała wielka, załadowana burakami przyczepka, z przypiętym do niej niedawno otrzymanym traktorem. Poza zabudowaniami gospodarstwa, jak okiem sięgnąć, ciągną się pola, lśniące świeżo zaoranymi skibami. Pola, przygotowane pod jesienne zasiewy, które rozpoczęły się dnia 15 bm., a skończą się 21 bm.

W chwili obecnej, poza akcją siewów jesiennych, przeprowadza się zbiory warzyw: buraków, marchwi, kapusty itd., które PGR Ujazd w dużej ilości dostarcza do placówki zbytu w Tomaszowie.

Już niedługo rozpoczną się kopania ziemniaków, toteż praca mająca na celu przygotowanie sprzętu, zwłaszcza kopaczek, trwa w chwili obecnej w pełni. Trzeba tu dodać, że PGR Ujazd jest jedynym gospodarstwem w zespole brzezińskim, które prowadzi uprawę eksportowego gatunku ziemniaków tzw. „Ozbotte". Ziemniaki te eksportowane są za granicę.

Siewy jesienne w PGR — jak się rzekło — trwają. Dzięki dostatecznej ilości nawozów sztucznych różnych gatunków, przygotowano dobrze ziemię pod uprawę pszenicy — kujawianki (superelity), żyta i rzepaku.

Państwowe Gospodarstwo Rolne w Ujeździe utworzone z byłych posiadłości hr. Ostrowskiego cieszy się dużą popularnością wśród okolicznych gospodarzy — mało i średniorolnych chłopów.

Kontakt PGR w Ujeździe z okolicznymi chłopami nie ogranicza się jedynie do wizyt tych ostatnich w gospodarstwie. Kontakt ten istnieje i zacieśnia się również i na innych płaszczyznach. Chłopi przychodzą zasięgać rad, kierownictwo i pracownicy PGR-u idą do chłopa z radami, uwagami, z których chłop skwapliwie korzysta, bo są one trafne i słuszne.

Gospodarstwo PGR w Ujeździe chce stać się olbrzymią „fabryką" zbóż kwalifikowanych.

Planuje się uprawę ziemniaków i żyta jedynie dla potrzeb gospodarstwa, resztę ziemi uprawnej przeznaczyć pod uprawę wysoko-gatunkowej pszenicy i buraków.

Sianie zbóż-elit nastąpi w roku 1951 (siewy wiosenne) i obejmie około 50 procent wszystkich zasiewów. W roku 1952 siewy zbożami gatunkowymi wynosić będą 80 procent, a w roku 1953 100 procent wszystkich zasiewów.

Są to zamierzenia, do realizacji których zmobilizować trzeba wszystkie siły. Nie wystarczą tu jedynie dobre chęci i zapał do pracy. Do akcji tej posiadać trzeba tabor techniczny, maszyny, narzędzia, wreszcie trzeba prowadzić właściwą konserwację sprzętu maszynowego. Czy te warunki PGR w Ujeździe posiada?

Tabor maszynowy, sprzęt techniczny w PGR są w każdej chwili zdolne do podjęcia prac w polu. Jest to zasługa troskliwej opieki mechanika, traktorzystów, a własna kuźnia w każdej chwili zdolna jest naprawić mniejsze uszkodzenia maszyn.

Wzrośnie również w związku z realizacją wspomnianych planów tabor maszynowy majątku. Obok otrzymanego niedawno traktora marki Zetor 23 otrzyma jeszcze PGR snopowiązałkę i maszynę do sadzenia ziemniaków.

Ilość produkcji zboża w Państwowym Gospodarstwie Rolnym w Ujeździe w 1951 roku znacznie wzrośnie. Dotychczas zboże stertowano na polach, co powodowało duży ubytek ziarna. W odległym o kilka kilometrów Cekanowie stoi duża stodoła, pochodząca z rozparcelowanego majątku. Kierownictwo PGR-u czyniło starania o kupno tej stodoły, otrzymano nawet odpowiedź przychylną, niestety wywieźć stodoły z Cekanowa nie pozwolono. Tam gnije bezużyteczna stodoła, tu niszczy się część zboża w stertach na polu. Ktoś w tym poważnie zawinił.

Państwowe Gospodarstwo Rolne w Ujeździe prowadzi akcję omłotową, którą do chwili obecnej wykonano już w 90 procentach. Pracownicy i robotnicy PGR-u są dumni z tego, że swą pracą i terminowym wykonaniem planu, przyczyniają się do realizacji Planu 6-letniego.

Z okazji tegorocznych dożynek zostało nagrodzonych pięciu przodowników pracy. Są nimi: mechanik warsztatów — Balaziński Ignacy, brygadier polowy — Adamus Józef, brygadier polowy — Rogowski Jan, przodownica pracy w polu — Olszewska Janina, przodownica pracy w polu — Michalus Maria.

PGR w Ujeździe posiada tylko jedną brygadę polową, ale plan wykonywany jest zawsze w 120 — 130 proc.

Warto i trzeba słów parę poświęcić jeszcze warunkom bytu pracowników majątku. Oto one.

W każdym mieszkaniu światło, czystość, dobre warunki do posiadania własnego inwentarza, zapewniona opieka nad dziećmi w miejskim przedszkolu (koszty utrzymania dziecka pokrywa PGR), częste rozrywki kulturalne we własnej świetlicy.

* * *

Korzystając z pobytu przewodniczącego rady zakładowej zespołu PGR-ów z powiatu brzezińskiego tow. Stolarskiego, który był przewodniczącym delegacji chłopów na centralnych dożynkach w Lublinie — prosimy młodzież o podzielenie się z nami wrażeniami dożynkowymi.

Z zespołu PGR-ów powiatu brzezińskiego — mówi tow. Stolarski pojechało na centralne dożynki 20 osób. Niesposób słowami opisać entuzjazm jaki panował na dożynkach. Była to wielka manifestacja i imponujący przegląd sił chłopów polskich.

W naszej delegacji z powiatu brzezińskiego ugruntowało się postanowienie, że na drugich dożynkach wykażemy się liczbami i osiągnięciami jeszcze lepszymi niż tegoroczne. Zrodziła się również wśród delegacji myśl podjęcia współzawodnictwa socjalistycznego między wszystkim PGR-ami z zespołu brzezińskiego.

* * *

Systematyczny i pomyślny rozwój oraz cenne wyniki pracy zawdzięcza Państwowe Gospodarstwo Rolne w Ujeździe przede wszystkim ofiarnej pracy swych robotników. Fakt zaś, że PGR Ujazd jest jednym z lepszych gospodarstw w zespole brzezińskim, każe nam przypuszczać, że śmiałe plany unowocześnienia gospodarstwa zostaną w 1953 roku zrealizowane w całej pełni.

(Pig)

W Piątek posiedzenie MRN

Prezydium MRN zawiadamia, iż zapowiedziana na dzień 22 września br. kolejna sesja Miejskiej Rady Narodowej odbędzie się w świetlicy Tomaszowskiej Fabryki Filców i Artykułów Technicznych (a nie jak podano w imiennych zaproszeniach w sali posiedzeń MRN).

Początek sesji o godz. 17. W sesji w charakterze gościa może wziąć udział każdy mieszkaniec naszego miasta.

Wyniki niedzielnej zbiórki

Przeprowadzona w ostatnią niedzielę uliczna zbiórka ofiar na Społeczny Fundusz Odbudowy Stolicy przyniosła 58.768 zł.

Miejski Komitet Odbudowy składa wszystkim osobom, biorącym udział w kweście oraz ofiarodawcom serdeczne podziękowania.

Świetlica TFSJ melduje

Jak już w swoim czasie pisaliśmy, zespół świetlicowy Tomaszowskiej Fabryki Sztucznego Jedwabiu wystawił w dniu 10 września dwie sztuki, przeznaczając całkowity dochód na SFOS.

Obecnie kierownictwo świetlicy komunikuje nam, iż uzyskaną kwotę w wysokości 37.559 zł przekazano Zakładowemu Komitetowi Odbudowy Warszawy.

Śladem naszych artykułów

Ubezpieczalnia wyjaśnia

Z Ubezpieczalni Społecznej otrzymaliśmy pismo następującej treści:

„W związku z felietonem ob. Dyonizego z dnia 9 września, po szczegółowym zbadaniu sprawy ustalono, że spóźnienie dr. Alfreda Augspacha zostało spowodowane wezwaniem do chorej przywiezionej do szpitala w stanie ciężkim. Ze względu na to, że dr. Augspach jest jedynym chirurgiem i lekarzem najbliżej zamieszkałym od szpitala, wypadki podobne często mają miejsce i nie budzą żadnych zastrzeżeń ze strony Ubezpieczalni.

W wypadku, gdy dr. Augspach nie może w ogóle przyjmować w ambulatorium, wówczas powiadamia Ubezpieczalnię o przeszkodach. W pracy lekarza spóźnienia niekiedy są nieuniknione.

Niemniej personel Ubezpieczalni powinien zawiadamiać chorych o przyczynach spóźnienia lekarza. Personel pouczono, by na przyszłość ustalał przyczynę spóźnienia i powiadamiał o tym chorych.

Pracowników Ubezpieczalni obowiązuje udzielanie taktownych i właściwych odpowiedzi.

Jednocześnie Ubezpieczalnia nadmienia, że w myśl wytycznych na 1500 ubezpieczonych powinien być jeden rejon lekarski, co przy stanie ubezpieczonych w Tomaszowie Maz. równa się 14 rejonom lekarskim. Jednakże ze względu na brak fachowych sił lekarskich Ubezpieczalnia Społeczna ma obsadzone zamiast 14, jedynie 6 rejonów. Powyższy stan powoduje przeciążenie pracą pozostałych lekarzy.

Nasi korespondenci piszą

Załoga Fabryki Pasów wykonała wartościowo plan roczny

Długie miesiące wspólnego wysiłku załogi — uwieńczone zostały pięknym rezultatem. Fabryka Pasów wykonała przewidziany dla zakładu wartościowy plan produkcyjny na cztery z górą miesiące przed terminem.

W ramach Czynu Pierwszomajowego załoga zobowiązała się plan roczny wykonać do dnia 20 grudnia. Termin ten został jeszcze znacznie skrócony w ramach zobowiązań, przyjętych z okazji Święta PKWN. Ale i drugi termin w trakcie realizacji okazał się zbyt odległy, gdyż już na dzień 1 września wartościowo plan roczny został wykonany w 105,1 procent.

Oprócz wartościowej realizacji planu niemniej ważną rzeczą jest jego wykonanie asortymentowe, które nie zostało jeszcze w pełni zrealizowane. Stało się tak jednak dlatego, iż zakładowi w trakcie realizacji planu zlecono produkcję artykułów nie objętych planem.

Załoga fabryki, podejmując zobowiązania przedterminowej realizacji planu postawiła warunek, że plan wykonany zostanie wcześniej, jeżeli nie będzie szwankowało zaopatrzenie w surowiec i artykuły pomocnicze. I tu trzeba stwierdzić, że dzięki wysiłkom kierownictwa zakładu, potrafiono przełamać dotychczasowe trudności zaopatrzeniowe.

Tak wczesne ukończenie planu nie przyszło łatwo. Ale wysiłki całej załogi i wysiłki kierownictwa zakładu przyniosły oczekiwane rezultaty.

Przedterminowe wykonanie planu rocznego jest dobrą wróżbą wcześniejszego wykonania Planu 6-letniego. Załoga Fabryki Pasów jest pewna, że tak jak zrealizowała roczny plan przed terminem, tak samo urzeczywistni dalsze jego etapy. Plan 6-letni zostanie wykonany wcześniej i w pełniejszym stopniu niż to jest przewidziane.

Na odcinku produkcji walczyć będziemy o każdy dzień roboczy, o sprawność i lepszą produkcję. Jesteśmy głęboko przekonani, że przyjdzie dzień, w którym z dumą będziemy mogli zameldować: Plan 6-letni wykonaliśmy przed terminem!

Mieczysław Iskierko
i Władysław Bury
korespondenci z Fabryki Pasów.

Kino w świetlicy

W piątek dnia 15 bm. w ramach akcji BHP zostały wyświetlone w sali wilanowskiej świetlicy przez ekipę propagandy Służby Zdrowia PKP dwa filmy: „Pomoc w nagłych wypadkach" i „Walka z jaglicą". Tegoż samego dnia wyświetlony został film produkcji radzieckiej pt. „Saławat — wódz Baszkirów". Wejście było bezpłatne, i film zgromadził około 400 osób.

Podkreślić trzeba, że w ciągu ostatnich trzech miesięcy letnich załoga Fabryki oglądała sześć filmów o następujących tytułach: „Car Piotr I", „Czarci Żleb", „Dubrowski", "Nowy dom" „Górą dziewczęta", „Dzieciństwo Gorkiego". Wejście na te filmy było bezpłatne.

Kina ruchome „Filmu Polskiego Nr 3, 13, 9 i 16 dały w omawianym okresie 17 seansów różnych filmów fabularnych.

Stanisław Janiak
korespondent z TFSJ

Uporządkować numerację nieruchomości

Zbliża się termin przeprowadzenia Narodowego Spisu Powszechnego. Dla prawidłowego wykonania zadań spisowych, zarządzone zostały różne prace przygotowawcze, między innymi uporządkowanie numeracji nieruchomości. Jak wykonano to zarządzenie zilustrowała dokładnie przeprowadzona przez Miejski Referat Spisowy w dniu 14 września br. kontrola, w czasie której stwierdzono w całym szeregu wypadków braki tabliczek z numerami posesji, nieprawidłowe ich umieszczenie itd.

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej podaje do wiadomości właścicieli i administratorów domów oraz niezabudowanych, a ogrodzonych placów, że winni niestosowania się do zarządzenia prezydenta miasta, wydanego w tej sprawie w miesiącu lutym br., będą pociągani do odpowiedzialności karnej za utrudnianie wykonania zadań państwowych.

Ze sportu

Drugi dzień mistrzostw lekkoatletycznych

Drugi dzień lekkoatletycznych mistrzostw podokręgu przyniósł następujące wyniki:

100 m kobiet: 1) Ciach 15,1 sek., 2) Syk 15,4 sek., 3) Wawszczak, 4) Sek, 5) Pazura (wszystkie z „Włókniarza").

Skok wzwyż kobiet: 1) Syk 1,21 m, 2) Wawszczak 1,21 m, 3) Sęk 1,21 m, 4) Ciach, 5) Stuszyńska, 6) Gęgorowska, 7) Tomczyk.

Skok w dal mężczyzn: 1) Szado 6,05 m, 2) Michalak 5,98 m, 3) Kobyłecki 5.58 m, 4) Kołodziejczyk, 5) Sęk, 6) Kwiatkowski.

Oszczep kobiet: 1) Ciach 31,80 m, 2) Jędrychowicz 19,30, 3) Gęgorowska, 4) Sęk.

Finał 200 m mężczyzn: 1) Michalak 24,9 sek., 2) Niedzielski 25,4 sek., 3) Kocik 25.4 sek., 4 Szado, 5) Mazurek, 6) Misztal.

1500 m: 1) Sieciechowski 4:28,4, 2) Barański 4:35, 3) Tkaczyk, 4) Bińczyk, 5) Pociejkin, 6) Pająk. Orzeczenie sędziowskie nie jest zgodne z wynikami, gdyż Pociejkin był czwarty, mijając Bińczyka o około 4 m. Tego rodzaju orzeczenie spowodował brak celowniczych na mecie.

Dysk kobiet: 1) Ciach 27,90 m, 2) Sęk 22,15, 3) Jędrychowicz 21,43 mtr.

Skok wzwyż mężczyn: 1) Mazurek 162 cm, 2) Sęk 157 cm, 3) Rysiewski 157 cm, 4) Kołodziejczyk, 5) Firych, 6) Góra.

5000 m: 1) Fedorowicz 17,59, 2) Tkaczyk 18,18,8, 3) Demczuk, 4) Frankiewicz. Fedorowicz prowadził przez cały czas.

Dysk mężczyzn: 1) Kott 35,94 m, 2) Kobyłecki 35,17 m, 3) Bykowski 33,38 m, 4) Lis, 5) Michalak, 6) Nagrodzki. Kott i Kobyłecki rzucili lepiej od rekordu Tomaszowa. Bardzo dobry jest też wynik juniora Bykowskiego.

Trójskok: 1) Mazurek 11,57 m, 2) M. Stępniak 11,45 m, 3) Góra 11,42 m, 4) W. Stępniak, 5) Sęk, 6) Kociucki. Mazurek, gdyby się nie wywrócił do tyłu, uzyskałby wynik powyżej 12 m.

400 m: 1) Kocik 58,5 sek., 2) Rysiewski, 3) Zasłona, 4) Kiwerski, 5) Kobyłecki.

4x100 m: 1) Włókniarz 49,4 sek., 2) Związkowiec 50,5 sek. Zmiany sztafet b. słabe.

Oszczep mężczyzn: 1) Kobyłecki 47,63 m, 2) Kott 44,42 m, 3) Michalak 40,65 m, 4) W. Stępniak, 5) M. Stępniak, 6) Dymarek.

Młot: 1) Kobyłecki 33,77 m, 2) Kott 27,68 m, 3) Lis, 4) Mazurek.

Mistrzostwa podokręgu były faktycznie mistrzostwami Tomaszowa, gdyż zawodnicy Piotrkowa i LZS Lubochnia nie przybyli. **W punktacji ogólnej zwyciężył „Włókniarz" — 393 pkt. przed „Związkowcem" — 318 pkt.**

(kiks)

Oby tak dalej

„Kolejarz" ze Skierniewic pokonany 4:0 (1:0)

Skład „Związkowca": Komar, Stępniak — Parada, Wątróbski I — Iwanow, Pietruszczak, Śmiałek — Grochowina, Wędrak, Anioła, Grunert, Wątróbski II.

Początek meczu to niegroźne, obustronne ataki. Stopniowo jednak zarysowuje się przewaga „Związkowca", lecz atak oddaje tylko anemiczne strzały na bramkę przeciwnika. W tym okresie wiele piłek psuje Grunert, który je zbyt długo przetrzymuje. Przez długi okres wynik jest bezbramkowy. Dopiero Anioła pod koniec pierwszej połowy zdobywa prowadzenie dla tomaszowian.

Po przerwie atak „Związkowca" gra coraz lepiej. Bramkarz skierniewiczan ma teraz pełne ręce roboty. W 60 min. Grochowina otrzymuje piłkę i strzałem nie do obrony podwyższa wynik na 2:0. W kilka minut później ten sam zawodnik strzela nieuchronnie trzecią bramkę. Czwarta pada w ostatniej minucie, strzeloną również przez Grochowine.

20 LAT temu

Co pisała prasa łódzka w dn. 20 września 1930 r.

ZJAZD ESPERANTYSTÓW

W dniu 20 września odbywał się w Łodzi zjazd esperantystów. Esperantyści ufundowali tablicę pamiątkową na cześć doktora Ludwika Zamenhofa — twórcy języka esperanto. Tablica zostanie wmurowana na ulicy Zamenhofa, przy rogu Piotrkowskiej.

NURMI W WARSZAWIE

W Warszawie odbyły się międzynarodowe zawody lekkoatletyczne z udziałem Nurmiego. Fin pokonał Kusocińskiego — na dystansie 5 kilometrów — z różnicą czasu o dwie sekundy.

PRZED WYBORAMI

Gazety podają, że liczba wyborców wynosi 15.868.616 osób (na 31 milionów mieszkańców!).

„TAŃSZA SIŁA ROBOCZA"

Francja, która posiada kilkaset tysięcy ludzi pozbawionych pracy „importuje" w dalszym ciągu robotników z innych krajów. Francuscy fabrykanci sprowadzają tygodniowo około tysiąca bezrobotnych z Polski, Niemiec, Włoch, a nawet z Portugalii. Robotnicy obcokrajowcy zadowalają się bowiem najniższą zapłatą.

6.742 WARSZTATY MILCZĄ

W fabrykach przemysłu wełnianego w Łodzi wstrzymano pracę na 6.742 warsztatach. Wobec dużego nagromadzenia towarów wełnianych w magazynach — przemysłowcy planują dalsze zatrzymanie warsztatów tzw. kortowych, co przyniesie nowe redukcje wśród tkaczy.

ZAMKNIĘCIE „KUCHNI DLA GŁODNYCH"

Kuchnia Polskiego Czerwonego Krzyża na Bałutach, która wydawała kilkaset obiadów dziennie — przeważnie dla dzieci bezrobotnych — została w dniu wczorajszym zamknięta.

Zamknięcie kuchni spowodowane zostało cofnięciem przez Magistrat łódzki dotacji w sumie 1000 złotych miesięcznie, którą dotychczas przekazywano dla PCK na akcję dożywiania głodujących bezrobotnych i ich dzieci.

W dniu wczorajszym przed kuchnią gromadziły się tłumy bezrobotnych, domagając się ciepłej strawy.

PAN NA PIKILISZKACH

Gazety donoszą, że Piłsudski „przejął w posiadanie" majątek Pikiliszki (względnie Piekieliszki) — położony na Wileńszczyźnie.

Pikiliszki liczą 619 hektarów gruntu.

ZAINTERESOWANIE HITLEREM

W związku z ostatnim sukcesem wyborczym Adolfa Hitlera — gazety łódzkie podają w sympatyczny sposób zredagowany życiorys „zbawcy Niemiec".

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR IM. STEFANA JARACZA (ul. Jaracza 27)
Dziś, o godz. 19.15 sztuka Aleksandra Gergely pt. „Sprawa Pawła Eszteraga".
Zniżki ważne.

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY (ul. Obrońców Stalingradu 21 tel. 150-36)
Dziś, o godzinie 19.15 komedia Al. Fredry „Wielki człowiek do małych interesów".
Kasa czynna od godz. 10 — 13 i od 16.
Bilety wyprzedane.

PAŃSTWOWY TEATR ŻYDOWSKI (ul. Jaracza 2, tel. 217-49)
Dziś, o godzinie 19.15 „Mój syn", Aleksandra Gergely'ego w tłumaczeniu i reżyserii Idy Kamińskiej.

PAŃSTWOWY TEATR NOWY (ul. Daszyńskiego 34, tel. 181-34)
Dziś teatr nieczynny

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"
Godz. 19.15 „Córka pani Angot". Ostatnie dni! Zniżki ważne.

TEATR LETNI „OSA" (ul. Piotrkowska 94, tel. 272-70)
Dziś, o godz. 19.30 „Śluby murarskie", czyli wodewil warszawski Gozdawy i Stępnia.

TEATR „PINOKIO" (ul. Kopernika 16)
Dziś, dnia 20 września 1950 roku, godz. 17, widowisko otwarte p. t. „Pan Tom buduje dom".

TEATR „ARLEKIN" (ul. Piotrkowska 152)
Dziś, o godz. 17 widowisko p. t. „Sambo i lew". Kasa czynna codziennie od godz. 10.

KINA

ADRIA dla młodzieży (Stalina 1) „Maszeńka", dod. „Igrzyska szkół zawodowych w Warszawie" godz. 16, 18, 20

BAJKA (Franciszkańska 31) „Cztery pokolenia", dod. „XXIII Międzynarodowe Targi Poznańskie", godz. 18, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 14)

BAŁTYK (Narutowicza 20) „Pan Prokouk i S-ka" (program składany z kolorowych kreskówek czeskich), godz. 17, 19, 21 (Dla dzieci powyżej lat 7)

GDYNIA (Daszyńskiego 2) „Program Aktualności Nr 35" (Kronika Nr 38-50, „Mistrzowie szybkich wytopów", „Wielki budowniczy — Matwiej Kozakow", „W kraju socjalizmu"). godz. 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21.

HEL (Legionów 2) — Kino nieczynne z powodu remontu.

MUZA (Pabianicka 178) „Dni i noce", dod. „Świat młodych Nr 12-49", godz. 18, 20 (Dla dzieci powyżej lat 12)

POLONIA (Piotrkowska 67) — „Pan Prokouk i S-ka" (Program składany z kolorowych kreskówek czeskich), godz. 16.30, 18.30, 20.30. (Dla dzieci powyżej lat 7)

PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 76) „Nasz chleb powszedni", dod. „Słoneczna polana", godz. 17.30, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 14)

REKORD (Rzgowska 2) „Sumienie", dod. „ W piaskach starożytnego Chorezmu", godz. 18, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 14)

ROBOTNIK (Kilińskiego 178) „Pustelnia Parmeńska" II seria, dod. „Budujemy rudowęglowce", godz. 18, 20 (Dla młodzieży niedozwolony)

ROMA (Rzgowska 84) „Milczenie jest złotem", dod. „Granica pokoju", godz. 18, 20 (Dla młodzieży niedozwolony)

STYLOWY (Kilińskiego 123) „Dwie brygady", dod. „Korea", godz. 18, 20 (Dla dzieci powyżej lat 7)

ŚWIT (Bałucki Rynek 2) „Maskarada", dod. „Sesja Światowej Federacji Kobiet w Moskwie", godz. 18, 20 (Dla dzieci powyżej lat 12)

TATRY (Sienkiewicza 40, w ogrodzie) „Pieśń tajgi", dod. „Podmoskiewskie pałace", godz. 16.30, 18.30, 20.30. (Dla dzieci powyżej lat 12)

TĘCZA (Piotrkowska 108) „Dwaj panowie F", dod. „Pieśń wiosny", godz. 16.30, 18.30, 20.30. (Dla dzieci powyżej lat 12)

WISŁA (Daszyńskiego 1) „Świat się śmieje", dod. „Młodzi w walce o pokój", godz. 16.30, 18.30, 20.30. (Dla dzieci powyżej lat 10)

WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) „Orzeł Kaukazu" I seria, dod. „W kraju socjalizmu", godz. 16.30, 18.30, 20.30 (Dla dzieci powyżej lat 12)

WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) „Lichwiarz Gobseck", dod. „Racjonalizator Uralskiej Fabryki Maszyn", godz. 16, 18, 20 (Dla dzieci powyżej lat 12)

ZACHĘTA (Zgierska 26) „S-S Orzeł zaginął", dod. „Jedna z wielu", godz. 18, 20 (Dla dzieci powyżej lat 12)

RADIO

Program na środę 20 września 1950 r.

11.50 „Głos mają kobiety". 11.57 Sygnał czasu i Hejnał. 12.04 Dziennik południowy. 13.30 Koncert dla szkół. 14.15 Z twórczości F. Liszta. 14.30 Audycja szkolna dla klas V—VII. 14.50 Koncert Orkiestry Rozgłośni Szczecińskiej. 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych. 15.50 Koncert solistów. 16.20 Muzyka kameralna. 16.40 (Ł) Aud. z cyklu: „Czy wiecie?" 17.00 Dziennik popołudniowy. 17.15 (Ł) Koncert Chóru i Orkiestry Rozgł. Łódzk. PR p. d. Al. Tarskiego, z udz. T. Czajkowskiej — sopran. 17.45 Poradnik językowy. 18.00 (Ł) „Skrzydlaty mikrofon". 18.15 (Ł) Muzyka popularna. 18.45 (Ł) Aud. dla kobiet pt. „Aktywistki wiejskie odpowiadają Mystkowiankom". 19.00 „Ludzie bezdomni" S. Żeromskiego. 19.20 Muzyka ludowa. 19.45 Audycja sportowa. 19.55 Chwila muzyki. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.30 (Ł) „Śpiewamy polskie pieśni masowe" — aud. sł.muz. w oprac. mgr. M. Drobnera. 20.45 „Aktorka" — słuchowisko wg. noweli I. Erenburga. 21.30 Muzyka i aktualności. 22.00 „Dobre miasto — 1 odc. powieści G. Gulii. 22.20 Koncert. Transmisja z Pragi (Czechosłowacja). 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.15 Tematy Szekspirowskie w muzyce.

Imperializm amerykański śmiertelny wróg ludów Azji

„Czang Kai-szek snuje plany podboju Chin przy pomocy Amerykanów. Otoczony grupką ostatnich wiernych ambasadorów USA, Panamy, Filipin i Li Syn Mana, Czang Kai-szek marzy o rozpętaniu trzeciej wojny światowej, gdyż sądzi, że przywróci mu ona panowanie w Chinach" — pisał przed paroma dniami faszystowski dziennik paryski „Figaro".

„Ocean Spokojny jest amerykańskim jeziorem. Stany Zjednoczone zajęły Formozę, ponieważ wyspę tę można przekształcić w nietonący lotniskowiec i bazę łodzi podwodnych, idealnie położoną dla realizowania operacji ofensywnych" — oświadczył niedawno Mac Arthur w orędziu skierowanym do 51 zjazdu reakcyjnej amerykańskiej organizacji „Weterani wojen zagranicznych".

Organ „Figaro" i wypowiedź Mac Arthura dosadnie ilustrują cele przyświecające imperialistom amerykańskim w Azji.

Okupacja wyspy Taiwan (Formozy) przez wojska amerykańskie jest pogwałceniem suwerenności Republiki Chińskiej i stanowi akt zbrojnej agresji. „Truman — powiedział Mao Tse-tung — porwał w strzępy wszystkie umowy międzynarodowe, dotyczące nieingerencji USA w sprawy wewnętrzne Chin...". W strzępy porwana została umowa kairska z 1943 roku, przewidująca zwrot Taiwanu Republice Chińskiej oraz inne umowy międzynarodowe, dotyczące Chin.

Taiwan, składowa część terytorium chińskiego, wyspa zamieszkała w 94 proc. przez Chińczyków, padła ofiarą amerykańskiej agresji. Okupacja wyspy stanowi jeden z elementów amerykańskiego programu w Azji — programu, który znajduje wyraz w bestialskim bombardowaniu miast i wsi koreańskich, we wspomaganiu imperialistycznych sojuszników, w krwawym tłumieniu ruchu narodowo-wyzwoleńczego narodów Azji.

Jedną z form walki, jaką imperialiści amerykańscy prowadzą przeciwko narodowi chińskiemu jest utrzymywanie na forum ONZ szajki kuomintangowskich zdrajców narodu chińskiego.

Nienawiść imperialistów do narodu chińskiego znalazła szczególny wyraz w głosowaniu nad dopuszczeniem przedstawiciela Chin Ludowych do udziału w dyskusji nad skargą chińską, dotyczącą okupacji Taiwanu i bombardowania miast chińskich. Imperialiści amerykańscy przy pomocy delegatów państw satelickich, odrzucili wniosek radziecki, domagający się wysłuchania przedstawiciela narodu chińskiego.

Brutalnie gwałcąc Kartę Narodów Zjednoczonych, imperialiści amerykańscy zamierzają na V sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ nadal obradować wespół z przedstawicielami kliki kuomintangowskiej.

Minister Spraw Zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej, Czou En-lai, w depeszy wystosowanej do sekretarza generalnego Trygve Lie, stwierdził, że „jeśli Zgromadzenie Ogólne ONZ zatwierdzi bezprawną delegację reakcyjnej kliki niedobitków kuomintangowskich, albo zaakceptuje i rozpatrzy zgłoszone przez nią wnioski, Centralny Rząd Ludowy Chińskiej Republiki Ludowej traktować będzie to jako najbardziej nieprzyjazny akt wobec narodu chińskiego ze strony Narodów Zjednoczonych..."

Agresorzy z Waszyngtonu usiłują zamaskować akty agresji kłamstwami o rzekomo „bezstronnych" próbach „zlokalizowania konfliktu koreańskiego" poprzez „neutralizację Formozy", kłamstwami o rzekomej przynależności wyspy Taiwan do Japonii. Ale kłamstwa to nieodłączna część każdej agresji. Kłamstwami posługiwał się Hitler, napadając na Polskę. Kłamstwami kieruje się Truman i Acheson. Kłam ich twierdzeniom o tym, że Taiwan stanowi terytorium japońskie, zadają ich podpisy złożone pod umowami międzynarodowymi. Agresja przeciwko wyspie Taiwan, części składowej terytorium chińskiego, stanowi próbę rozszerzenia konfliktu koreańskiego i ma na celu zapewnienie imperialistom amerykańskim bazy agresji przeciwko Chinom Ludowym.

Faktu tego świadome są narody Azji i całego świata. Mylą się amerykańscy oprawcy kobiet i dzieci koreańskich sądząc, że uda im się zatrzymać lud chiński na drodze do całkowitego wyzwolenia swej ojczyzny, że uda im się zahamować potężny, wciąż rosnący rozmach walki narodowo-wyzwoleńczej narodów azjatyckich. Agresja i barbarzyństwa w Korei, agresja przeciwko Chinom Ludowym, brutalne gwałcenie Karty Narodów Zjednoczonych, są bodźcem dla ludów azjatyckich do wzmożenia wysiłków w walce wyzwoleńczej. Narody Azji wyciągają wnioski z posunięć imperializmu amerykańskiego. Brzmią one — imperializm amerykański, to śmiertelny wróg ludów azjatyckich, to wróg, nie cofający się przed niczym, byleby odzyskać panowanie w Azji.

tr.

Sport wyczynowy w Związku Radzieckim



Żywa piramida na specjalnie zmontowanym motocyklu.

Ze sportu

Co nam przyniesie najbliższa runda rozgrywek o mistrzostwo klasy państwowej?

Po sobotnim spotkaniu ze Związkowcem ŁKS Włókniarz znalazł się na przedostatnim miejscu w tabeli ligowej, a więc w strefie bezpośrednio zagrożonej spadkiem. Sytuacja jest tym trudniejsza dla łodzian, że sądząc po ich obecnej formie — a raczej ciągłym jej obniżaniu — trudno im będzie w najbliższych spotkaniach zdobyć taką ilość punktów, aby oddalić się od strefy zagrożonej spadkiem.

W przyszłą niedzielę ŁKS Włókniarz gra w Poznaniu z tamtejszym Związkowcem. Grający z nim w ubiegłą niedzielę Budowlani odnieśli wysokie zwycięstwo. Wydaje nam się, że i łodzianie nie będą gorsi i zmuszą bramkarza poznańskiej drużyny do kapitulacji.

Odnosząc zwycięstwo, przy jednoczesnej porażce Budowlanych — ŁKS awansowałby o jedno miejsce w tabeli.

Krakowska Gwardia spotka się ze swym miejscowym rywalem — Związkowcem. Faworytem jest tu bezwzględnie Gwardia.

W stolicy spotykają się zespoły warszawskich i poznańskich kolejarzy. Przypominamy, że obydwie te drużyny poniosły w ubiegłą niedzielę wysokie i zasłużone porażki. Wprawdzie Unia przerwała serię zwycięstw poznańskich Kolejarzy, ale w dalszym ciągu zaliczyć ich trzeba do czołowej grupy zespołów ligowych i dlatego więcej szans na zdobycie punktów i zwycięstwo przyznajemy drużynie gości.

Budowlani będą mieli za przeciwnika zespół warszawskich wojskowych. Jeśli ich ostatnia wygrana nie była dziełem przypadku, a wynikiem intensywnej pracy i treningu — to powinni oni również i w nadchodzącą niedzielę pokonać drużynę CKWS-u.

Bytomski Górnik gra z Unią z Chorzowa. Teoretycznie wszystko przemawia za zwycięstwem tych ostatnich, jednak nie było by niemożliwością, aby ambitnie grający górnicy nie zdołali choć jeden punkt wyrwać gościom. Wynik taki szczególnie korzystnie odbiłby się na sytuacji piłkarzy Gwardii.

Górnik — Radlin zmierzy się z krakowskim Ogniwem. Będzie to dla gospodarzy bezwględnie ciężki mecz. Przewidujemy zwycięstwo Ogniwa lub wynik remisowy.

CKWS jedzie do Pragi na międzynarodowy turniej piłkarski

W dniach od 2 — 10 października, odbędzie się w Pradze wielki turniej piłkarski reprezentacyjnych drużyn wojskowych, z udziałem Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej.

Do turnieju zgłoszone zostało 7 zespołów: CDKA (ZSRR), Partyzant (Albania), Honved (Węgry), ATK (Czechosłowacja), CSCA (Rumunia) i reprezentacyjna drużyna wojskowa Bułgarii.

Na zawody do Pragi wyjedzie również w dniu 29 bm. 21-osobowa ekipa CWKS. Skład zespołu stanowić będą: piłkarze, trener i 3 osoby kierownictwa.

W barwach drużyny wojskowej wystąpią:

Skromny, Rybicki, Gędłek, Glimas, Piotrowski, Hodyra, Parpan, Orłowski, Oprych, Sąsiadek, Janeczek, Górski, Olejnik, Ochmański, Anioła i Łyszczarz.

Prawdopodobnie CWKS wzmocniony będzie Cieślikiem i Wieczorkiem.

„Włókniarz" obraduje

Okręgowa Rada Zrzeszenia Sportowego „Włókniarz" w Łodzi, zwołuje w środę, dnia 20 września br., o godzinie 17 zebranie wszystkich członków Zarządów klubów i kół sportowych z terenu Łodzi, przynależnych do tego Zrzeszenia.

Zebranie odbędzie się w sali Zarządu Głównego Związku Zawodowego Włókniarzy w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 13.

Porządek dzienny obrad przewiduje referat ideologiczny oraz omówienie spraw organizacyjnych i sprawę udziału członków kół i klubów sportowych Zrzeszenia w Marszach Jesiennych.

Uwaga, szermierze ŁKS „Włókniarza"!

W związku z rozpoczynającymi się treningami szermierczymi, Zarząd sekcji szermierczej Ł. K. S. „Włókniarz" zwołuje na środę, dnia 20 września rb., godz. 19, nadzwyczajne zebranie wszystkich członków sekcji. Zebranie odbędzie się w lokalu klubu, przy ul. Piotrkowskiej 272a.

—x—

Nauka boksu dla początkujących

Zarząd sekcji bokserskiej K. S. „Ogniwo" podaje do wiadomości, że z dniem 22 września rozpoczyna kurs nauki boksu dla początkujących.

Zapisy kandydatów przyjmowane są w poniedziałki, środy i piątki w godz. od 19 do 22, na sali treningowej, przy ulicy Daszyńskiego 58 (Świetlica Elektrowni).

—x—

Mistrzostwa piłkarskie ZSRR

Moskiewska drużyna CDKA straciła dalszy punkt w mistrzostwach piłkarskich ZSRR, remisując w Tbilisi z miejscową drużyną Dynamo 2:2.

Drugi ciekawy mecz mistrzowski odbył się w Moskwie na stadionie Dynamo. W spotkaniu tym moskiewski Spartak wygrał z Lokomotivem (Charków) 3:1.

Na czele tabeli rozgrywek nadal znajduje się CDKA.

Gwardia (Koszalin) — Bawełna (Łódź) 11:5

W spotkaniu bokserskim o wejście do II ligi w Koszalinie miejscowa Gwardia pokonała Bawełnę Łódź 11:5.

Spotkanie to wywołało w Koszalinie duże zainteresowanie i zgromadziło przeszło 2 tys. widzów.

Mecz piłki nożnej na odbudowę Warszawy

Dnia 21 września, o godz. 16.15, na boisku Kolejarza, przy ulicy Nawrot, odbędzie się mecz piłki nożnej pomiędzy Związkiem Spółdzielni Pracy, a Spółdzielnią Pracy Chemików „Xenon". Całkowity dochód przeznaczony jest na odbudowę Warszawy.

Tabela drugiej ligi

Grupa zachodnia

Drużyna			
Stal Sosnowiec	15	20	40:24
Gwardia Szczecin	15	20	35:25
Kolejarz Toruń	14	17	26:19
Włókniarz Chodaków	15	17	37:29
Budowlani Gdańsk	15	17	27:28
Widzew Łódź	15	16	34:31
Kolejarz Bydgoszcz	14	15	35:39
Związkowiec Radom	15	11	24:33
Budowlani Świdnica	15	8	17:36
Kolejarz Ostrów	15	7	16:38

Grupa wschodnia

Drużyna			
Ogniwo Tarnów	15	23	33:12
Stal Katowice	15	22	45:21
Ogniwo Bytom	14	21	33:14
Stal Lipiny	15	16	38:21
Związkowiec Chełmek	14	14	29:32
Ogniwo Częstochowa	15	15	20:27
Związkowiec Przemyśl	15	11	20:39
Włókniarz Częstoch.	14	10	20:37
Kolejarz Przemyśl	14	9	16:32
Lublinianka	14	7	18:37

GŁOS
Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Redaguje: KOLEGIUM REDAKCYJNE.
Telefony:
Redaktor naczelny 218-14
Zastępca red. naczelnego 218-23
Sekretarz odpowiedzialny 219-05
Dział partyjny 218-19
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek ściennych 219-42
Dział mutacji 223-29
Dział miejski i sportowy 254-21 wewn. 8 i 11
Dział ekonomiczny 218-11
Dział rolny 254-21 wewn. 9
Redakcja nocna 172-31
Kolportaż
Łódź, Piotrkowska 70, tel. 232-22
Administracja 260-42
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 104a, tel. 111-50 i 114-75
Wydawca RSW „Prasa"
Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 86, III-cie piętro.
Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa" Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-42.
Prenumeratę przyjmuje P.P.K. „Ruch" na konto P.K.O. Nr. VII-8633.

D 1 — 23002